

## Śmiertelne trzały w Międzybrodziu



str. 3

## Oplątek – peeselowska tradycja



str. 4

## Szpital zadba o nasz zdrowy sen



str. 9

## Masz kasę? Kupuj ziemię!



str. 11

# Sokoły fruwają ponad miastem



*Część terenu dawnego lodowiska należy do „Sokoła”, tymczasem wciąż „przetrzymuje” ją miasto. Patowa sytuacja w najbliższym czasie ma zostać rozwiązana.*

**Czy spór miasta z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” o działkę po byłym lodowisku znajdzie wreszcie rozsądny finał? Po przegraniu kolejnego procesu burmistrz przedstawił drugiej stronie ofertę zamiany nieruchomości. Nie wiadomo jednak, czy towarzystwo zdecyduje się ją przyjąć?**

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Na początek trochę historii. W 1927 roku gmina przekazała ową działkę „Sokołowi” pod budowę boiska. Obiekt nie przetrwał długo, gdyż podczas II Wojny Światowej na polecenie okupanta powstał tam basen. Po wojnie władze komunistyczne zlikwidowały towarzystwo, a nieruchomość wróciła do miasta. Zaadoptowano ją pod amfiteatr, potem powstało tam lodowisko. Kilka lat po zmianie ustroju żyjący członkowie przedwojennego „Sokoła” zaczęli podejmować próby jego reaktywacji, co ostatecznie udało się w 2005 roku. Odrodzone towarzystwo postanowiło walczyć o odzyskanie swoich byłych włości.

### Brak porozumienia

Oczywiście plany te nie podobały się miastu, które nie chciało oddawać nieruchomości – działek i budynku – posiadanych przez kilkadziesiąt lat. Zaczęły się pertraktacje, ponoć obie strony zgłaszały korzystne propozycje zamiany, jednak konsensusu zabrakło. – Byliśmy skłonni oddać miastu działkę pod lodowiskiem za lokal na Rynku, w którym znajduje się siedziba SLD. Niestety, mimo wstępnych deklaracji zgody, ostatecznie do tego nie doszło. Dla nas był to wyraźny sygnał, że dalsze negocjacje nie mają sensu – mówi Bronisław Kielar, prezes „Sokoła”. – Nie mogliśmy przystać na tę propozy-

cję, gdyż rozmowy prowadzone były w roku 2007, gdy „Sokół” nie miał jeszcze uregulowanych spraw komunalizacyjnych – ripostuje Marta Kopacz, naczelniczka Wydziału Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego w Urzędzie Miasta Sanoka.

### Kasa dla „Sokoła”

W efekcie sprawa trafiła do sądu i to kilkrotnie. Po pierwszym procesie w sanockim sądzie miasto oddało „Sokołowi” działkę z budynkiem kina, domagając się zwrotu nakładów na jego remont (z czym druga strona nie zgadzała się). Jednocześnie wystąpiło o prawo wykupu położonej niżej działki, korzystając z przepisu, w myśl którego można się o to starać, jeżeli znacznie większą wartość od nieruchomości ma znajdujący się na niej obiekt. Czyli w tym przypadku konstrukcja dachu lodowiska.

Dla odmiany towarzystwo wystąpiło z roszczeniami o tzw. nieuzyskane pożytki z tytułu niemożności użytkowania budynku kina przez ponad półtora roku. Było to skuteczne posunięcie, bo już wkrótce z kasy miejskiej wpłynęło na konto „sokolników” około 70 tys. zł. Poszli więc za ciosem, na tej samej zasadzie domagając się zwrotu za brak możliwości użytkowania części działki pod dachem lodowiska, którą gmina w całości dzierżyła prywatnej firmie.

– Wystąpiliśmy o rekompensatę za lata 2009 i 2010, uzyskując od miasta około 77 tys. zł, łącznie z kosztami procesowymi. Mimo tego nadal nie chcieliśmy zwrócić nie-

ruchomości po „Torsanie”, więc za kolejny rok i pierwsze dwa miesiące 2012 zażądaliśmy 100 tys. zł. Skąd tak znaczny wzrost kwoty? Bo za pierwszym razem biegły wyliczył, że na parking może zmieścić się nieco ponad 50 pojazdów, tymczasem po zapoznaniu się z przepisami wyszło nam, że może ich być nawet 80. I tak policyliśmy skromnie, bo tylko 3 zł za jedno miejsce dziennie – wyjaśnia prezes Kielar, dodając, że „Sokół” już szykuje kolejny pozew na podobną kwotę, tym razem za prawie cały rok 2012. A być może będzie i następny – do końca użytkowania nieruchomości przez miasto.

### Kasacji nie będzie?

Przepychanki sądowe skończyły się 20 grudnia 2012 roku, gdy Sąd Apelacyjny w Rzeszowie ostatecznie odrzucił roszczenia gminy miasta Sanoka. Argument, że „szkielet” dawnego lodowiska ma znacznie większą wartość niż znajdująca się poniżej działka, nie znalazł uznania w opinii sądu. – Rozpatrywane były trzy przesłanki: pierwsza – że miasto było posiadaczem działki w dobrej wierze, druga – że posiadacz samoistny w dobrej wierze wybudował obiekt, trzecia – że istniejąca konstrukcja znacznie przewyższa wartość działki. I niestety, na tej trzeciej przesłance polegliśmy, bo sąd wziął pod uwagę użytkową wartość obiektu, a ta jest znacznie niższa – mówi urzędowy prawnik Mirosław Furczak, zaznaczając jednak, że miastu przysługuje prawo wystąpienia o kasację wyroku do sądu najwyższego. Wątpliwe jednak, by zdecydowało się z niego skorzystać.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 8**

# Notowania

Oto drugi w nowym 2013 roku komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Sanocką gastronomię, a przynajmniej tę jej część, która płacze, że kiepsko przędzie, a nie robi nic, aby sobie pomóc. Są w Sanoku lokale czynne w soboty do godz. 22. Gdy 29 grudnia o godz. 21.40 dość liczne towarzystwo przybyło do pizzerii w samym centrum miasta na pizzę, dowiedziano się, że lokal za chwilę zostanie zamknięty, a pizzy już nie dostaną, bo... zabrakło ciasta (!) W tym samym dniu inna grupa młodych ludzi odwiedziła sanocki Mc Donalds, z przeżeniem stwierdzając, że jest to chyba najwolniej działający Mc Donalds w Polsce. Przy ladzie zastali około 30 osób oczekujących na przyjęcie zamówienia. Były to dwie kolejki, bo tylko dwie osoby liczyła w tym dniu, w sobotę wieczór, obsługa. A warto wiedzieć, że był to dzień, kiedy w „Arenie” rozgrywano finał Pucharu Polski, który oglądało 3,5 tysiące młodych ludzi. Należało się więc spodziewać, że wielu z nich skieruje swe kroki do różnego rodzaju lokali, do pizzerii również. Kochani, jak tak będziecie działać, to we własnych lokalach umrzecie z głodu!

**CHWALIMY:** Sanocki oddział PKO Bank Polski za edukację młodego pokolenia w zarządzaniu finansami i nadanie właściwej rangi ofercie pn. Szkolne Kasy Oszczędności. Dzięki niemu Szkolne Kasy Oszczędności działają już w 20 szkołach powiatu sanockiego i brzozowskiego, skupiając około 500 członków. Oferta PKO BP to unikalny projekt w skali światowej, uczący dzieci oszczędzania i przedsiębiorczości. Jest tym ciekawszy, że obejmuje także serwis internetowy SKO, dzięki któremu dzieci mogą otworzyć swoje pierwsze konto bankowe, zarządzać pieniędzmi, założyć wirtualną skarbonkę i korzystać z wielu innych narzędzi. Mały użytkownik dostaje kartę, wymyśla własny login i hasło. Innymi słowy, jest to znakomita zabawa, a zarazem pouczająca lekcja. Zachęcającą do oszczędzania jest też 5-procentowa skala oprocentowania oszczędności.

Czy w Waszej szkole działa już Szkolna Kasa Oszczędności? Jeszcze nie? To na co czekacie? Zaproście do siebie przedstawiciela PKO BP, on Wam to wszystko wytłumaczy i pomoże w założeniu takiej kasy. Już pędźcie! **emes**

## Z nożem na klienta

**Dramatyczny przebieg miało zdarzenie, do którego doszło we wtorek rano w aptece zlokalizowanej na terenie jednego z sanockich sklepów sieci Biedronka.**

Około godz. 10.15 do apteki zabezpieczając posiadany przewieszę nóż. Zbadali też stan (nie) trzeźwości 42-latką, u którego stwierdzili ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się, że awanturnik jest znany sanockim stróżom prawa, bowiem wcześniej były wobec niego prowadzone postępowania karne. Po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie mężczyzna usłyszał zarzuty z art. 190 kk, dotyczącego stosowania gróźb karalnych, co zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 2 lat. **/jot/**

# Oplątek z arcybiskupem

Ponad 80 osób uczestniczyło w oplatku dla katechetów święckich, uczących w szkołach Sanoka, na terenie Bieszczad, Krosna, Dynowa i Birczy. Gościem szczególnym był ks. arcybiskup Józef Michalik, metropolita przemyski i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.



**Arcybiskup Michalik przyjechał do Sanoka, aby połączyć się oplatkiem z katechetami uczącymi w szkołach. Najważniejszym punktem spotkania była msza święta odprawiona w świątyni w Olchowcach.**

Spotkanie odbyło się w parafii w Olchowcach. Pomysłodawcą i organizatorem był ks. Jacek Michno, doradca metodyczny w sanockim Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Obecni byli m.in. Marta Muszyńska, dyrektor CDN, wizytatorzy nauki religii, kapłani. Ksiądz Michno wygłosił wykład, przedstawiając katechetę jako człowieka wiary oraz mocnych zasad moralnych. – Katechizacja formuje młode pokolenia w miłości Boga i ojczyzny, uczy wybierać trwałe wartości, którymi powinien kierować się człowiek, chrześcijanin i obywatel – podkreśla kapłan.

Po mszy świętej, odprawionej pod przewodnictwem arcybiskupa Michalika, uczestnicy przeszli na plebanie, aby podzielić się oplatkiem i złożyć sobie życzenia. – Ksiądz arcybiskup był z nami od początku do końca, śpiewał kolędy, żartował i widać było, że jest bardzo rad z pobytu – powiedział „Tygodnikowi” ksiądz Jacek, na co dzień katecheta w I LO. **(z)**

## Metanol – tani zabójca

Z lek. med. Stanisławem Kwolkim,

Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Sanoku, rozmawia Joanna Kozimor

**\* Przed kilkoma miesiącami mieliśmy aferę ze skażonym alkoholem z Czech, teraz afery co prawda nie ma, ale są kolejne przypadki śmiertelnego zatrucia metanolem...**

– Dlatego wydałem komunikat ostrzegający przed spożywaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia jak również wszelkiego rodzaju płynów zawierających metanol, takich jak np. płyny do spryskiwaczy, denaturat, odmrażacze do szyb, rozpuszczalniki.

**\* Dlaczego metanol jest tak niebezpieczny?**

– Z uwagi na swą ogromną toksyczność. Dawka śmiertelna alkoholu metylowego wynosi ok. 30 ml, czyli mniej więcej kieliszek. 4-15 ml (ok. pół kieliszka) uszkadza nerw wzrokowy.

**\* Jakie są objawy zatrucia tym alkoholem?**



– Pierwsze objawy po wypiciu alkoholu metylowego są takie same, jak po wypiciu alkoholu spożywczego (etylowego). Potem pojawiają się bóle i zawroty głowy, przyspieszony oddech, nudności, wymioty, silne bóle brzucha, światłowstręt i inne zaburze-

nia widzenia, przyspieszone bicie serca, senność, głębokie zaburzenia świadomości (utrata przytomności), wreszcie śpiączka – bez możliwości dobudzenia zatrutego.

**\* Co powinniśmy zrobić, podejrzewając zatrucie metanolem?**

– W przypadku wystąpienia powyższych objawów należy niezwłocznie udać się do najbliższego szpitala lub wezwać pogotowie ratunkowe.

**\* A czekając na przyjazd karetki?**

– Jeśli zatruty jest przytomny, należy wywołać u niego wymioty, podać do picia pół szklanki bezpiecznego 40% alkoholu etylowego, czyli wódki, a jeśli jej nie ma, to należy podać tyżkę sody oczyszczonej lub proszku do piczenia rozpuszczonych w połowie szklanki wody.



## Sanok

\* Na 600 zł oszacowała straty 17-letnia mieszkanka powiatu sanockiego, której nieznanemu sprawcy ukradł telefon komórkowy Sony Ericsson. Do kradzieży doszło 2 bm. w barze McDonald przy ul. Krakowskiej.

\* Podczas kontroli drogowej na ul. Przemyskiej policjanci zatrzymali (4 bm.) kierującego rowerem Mariana R., który nie stosował się do sądowego zakazu kierowania pojazdem.

\* Jeden z mieszkańców Sanoka zawiadomił, iż 8 bm. nieznanemu sprawcy dokonał kradzieży dwóch kompletnych kół, które odkręcił od fiata 126p zaparkowanego na ul. Armii Krajowej. Poszkodowany wycenił straty na 400 zł.

\* Z ustaleniem kolejnego sprawcy nie było problemu, wskazała go bowiem poszkodowana mieszkanka z ul. Głowackiego, która padła ofiarą kradzieży. Maria G. powiadomiła policję, iż znany jej mężczyzna, znajdując się w jej mieszkaniu, przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 300 zł oraz kartę bankomatową, przy pomocy której opróżnił konto bankowe pokrzywdzonej. Łączna suma strat, jaka poniosła kobieta, to 1167,16 zł.

## Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono dwóch nietrzeźwych kierowców. W trakcie kontroli drogowej na ul. Przemyskiej funkcjonariusze wydziału prewencji zatrzymali 69-letniego Eugeniusza H., który kierował rowerem, mając 0,63 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak ustalono, 69-latek posiada aktualny zakaz kierowania pojazdami wydany przez Sąd Rejonowy w Sanoku w lipcu ub. roku. W Prusieku namierzono z kolei pijanego kierowcę opla astra. Alkomat wykazał w organizmie delikwenta 1,491 promila. W obu przypadkach pojazdy przekazano osobie wskazanej przez kierowcę.

## Kłęczą na jezdni

**Alkohol wytrawił zapewne doszczętnie mózg pewnego mieszkańca Sanoka, który najpierw postanowił pospacerować środkiem ul. Kościuszki, a potem ukląkł na jezdni, wykrzykując wulgarnie słowa. Zgarnięty przez policję delikwent spędził noc w policyjnym areszcie.**

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek kwadrans przed godz. 22. Patrol policji podjął interwencję wobec pieszego, który utrudniał ruch i stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa zarówno dla siebie, jak też poruszających się pojazdów. Funkcjonariusze natychmiast wstrzymali ruch w obu kierunkach, usunęli mężczyznę z drogi i umieścili w radiowozie.

Awanturnikiem okazał się 53-letni mieszkaniec Sanoka, u którego stwierdzono prawie 2 promile alkoholu. Zatrzymano go w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia. **/j/**



## FOTO ŚMIESZKI

I do takiej trzeba wrócić! Koszty na jeździe polędźczyłyby w dół!

Lubię tę szkołę. Ma swój klimat.

## Recydywa – i co z tego...

**Nie brak kierowców, którzy jawnie kpią sobie z przepisów i sankcji karnych, łamiąc je nagminnie. Takich jak 37-letni i 68-letni sanoczanin, którzy – mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów – wsiedli za kierownicę, oczywiście po pijanemu...**

W ubiegłą środę o godz. 16 policjanci zatrzymali do kontroli drogowej na ul. Przemyskiej rowerzystę, który stwarzał zagrożenie dla innych użytkowników drogi. Jechał bez oświetlenia, z trudem utrzymując równowagę. Okazało się, że 68-latek – nie dość że pijany (ponad 0,5 promi-

la), ma aktualny do 2014 roku zakaz prowadzenia pojazdów.

Do podobnego zdarzenia doszło w niedzielę, około godz. 10 w centrum miasta. Patrolujący ul. Królowej Bony funkcjonariusze zauważyli bmw. Rozpoznali jego kierowcę, wobec którego interweniowali w 2010 roku, zatrzymując

mu uprawnienia za jazdę po pijanemu. Na widok funkcjonariuszy 37-latek porzucił pojazd na chodniku i próbował uciekać, jednak po krótkim pościgu został zatrzymany. Okazało się, że i tym razem jest pijany – w jego organizmie stwierdzono prawie 2 promile alkoholu. Sądowy zakaz prowadzenia pojazdów do 2015 roku okazał się nieskuteczny – takiemu troglodycie jedynie konfiskata samochodu przemówiłaby do rozumu... **/jot/**

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Dlaczego zginął?

W środę rano w pobliżu dawnej cerkwi w Międzybrodziu odnaleziono zwłoki młodego mężczyzny. Ze wstępnych oględzin wynikało, że został zastrzelony. Policja szybko ustaliła tożsamość denata na podstawie znalezionych przy nim dokumentów. Ofiarą okazał się 29-letni Krystian L., mieszkaniec Leska.

Krystian L. prowadził własną działalność gospodarczą – zajmował się handlem tekstyliami. Dodatkowo pracował również jako ochroniarz na dyskotekach – budził



Policjanci przez kilka godzin zabezpieczali ślady na miejscu zbrodni.

Leżące nieopodal drogi ciało zauważył ok. godz. 7 przypadkowy mężczyzna, który zawiadomił policję, podejrzewając, że doszło do wypadku drogowego. Przepuszczenia te szybko zweryfikowano. Po odwróceniu na plecy leżącego twarzą do ziemi 29-latek, okazało się, że ma on dwie rany postrzałowe – na głowie i klatce piersiowej. – Wstępne ustalenia wskazują, że doszło do morderstwa. Ofiara została prawdopodobnie zastrzelona, być może w miejscu, gdzie znaleziono ciało. Na podstawie zabezpieczonych śladów można wstępnie przyjąć, że raczej nie było ono przemieszczane, choć za wcześniej o tym przesądzać. Więcej o przyczynach i okolicznościach śmierci będzie wiadomo

po przeprowadzeniu sekcji – mówi prokurator Tadeusz Hałas. W prowadzone pod nadzorem prokuratury śledztwo i zakrojone na szeroką skalę działania operacyjne policji zaangażowali się również kryminalni z Rzeszowa. Drobiazgowo badają i analizują zabezpieczone na miejscu tragedii ślady, sprawdzają wszelkie możliwe tropy, bilingi rozmów z telefonu denata. Pod ich lupę trafiają także zapisy ze znajdujących się m.in. w pobliżu lotniska LPR kamer przemysłowych, które mogą okazać się pomocne w analizie ruchu drogowego, a być może i ustaleniu, jakie pojazdy i o której godzinie przemieszczały się po drodze z Sanoka do Międzybrodzia.

respekt samą posturą. W lokalnym środowisku znany był m.in. jako „Lala”. Dla Policji też nie był postacią anonimową, notowano go za pobiciem. Teraz śledczy muszą znaleźć odpowiedź na znacznie więcej pytań...

Kiedy, w jaki sposób i w jakim celu 29-latek znalazł się w tak odległym i odludnym miejscu? Zrobił to z własnej woli czy też nie? Jeśli tak, to z kim i po co się spotkał? Kto i kiedy go zastrzelił? Z jakiego powodu? Czy były to jakieś przestępcze porachunki? A może zaplanowana egzekucja? Pytań jest bez liku. Znaleziony przy denacie woreczek z niezidentyfikowanym proszkiem, którego zawartość przekazano do badań, nasuwa pewne skojarzenia. Czy słuszne, przekonany się zapewne niebawem. /joko/

# Dzieci więcej, ślubów mniej

Początek nowego roku jest jak zwykle okazją do wszelkiego rodzaju analiz i podsumowań minionych 12 miesięcy. Wzorem lat ubiegłych zajrzeliśmy do statystyk sanockiego Urzędu Stanu Cywilnego. Wynika z nich niezbicie, iż nadal należy do regionów o dodatnim przyroście naturalnym, który w dodatku wykazuje lekką tendencję wzrostową. Stosunek narodzin do zgonów wzrósł z 1,17 w 2011 do 1,33 w roku minionym, co może tylko cieszyć, choć do optymalnego poziomu 2,1 sporo jeszcze brakuje. Odrotny trend dotyczy ślubów – w związki małżeńskie wstępują coraz mniej par.

W 2012 roku w sanockim USC zarejestrowano 859 narodzin (819 przypadło na miasto, 40 na gminę), w tym 129 zagranicznych, co oznacza, że na świat przyszło o 96 małych sanoczan więcej niż rok wcześniej. Po latach większej dominacji, do głosu doszła płeć piękna, która stanowiła niemal 53 procent wśród nowo narodzonych. Nadal dominowały Julie (31), Leny i Zuzanny (po 23), choć pojawiały się też Zofie i Marie, a nawet Rozalie i Luizy. Wśród męskich imion niesłabnącą popularnością cieszyły się: Jakub (16), Filip i Kacper (po 15), sygnałem powrotu do tradycji były Jan i Piotr, zdarzały się też tak unikatowe jak Zachariasz czy Mieszko.

Pod względem liczby zgonów odnotowano niewielki spadek – 644 (13 za granicą) wobec 650 w 2011 r. Ze świata żywych odeszło 582 mieszkańców miasta oraz 62 mieszkańców gminy. – Ten rok i nam przyniósł smutne chwile, pożegnaliśmy bowiem serdecznego przyjaciela – bo nie tylko pracownika – panią Jadzię Kostaś, której niespodziewana śmierć bardzo nas zaskoczyła i zasmuciła – podkreśla Wojciech Majka, wspominając swoją wieloletnią zastępczynię.

Rok 2012 przyniósł też spadek liczby zawartych związków

małżeńskich – na ślubnym kobiercu zdecydowały się stanąć 343 pary (261 z miasta i 82 z gminy). Dla porównania w 2011 było ich 385, a w 2010 – 401. Przeważały śluby konkordatowe, które stanowiły ponad 60 procent, pozostałe miały charakter cywilny. – Wysoki odsetek ślubów cywilnych nie oznacza spadku zainteresowania religią czy odejścia od Kościoła. Wiele osób odkłada na później – z różnych przyczyn – zawarcie

których pracują za granicą i przyjeżdżają tu tylko na chwilę – wyjaśnia kierownik USC.

Wśród małżonków dominowali ludzie młodzi, mieszczący się w przedziale 24-35 lat. Większość stanowili równolatkowie i pary, w których „on” był starszy o 1-3 lata, choć zdarzały się przypadki, w których różnica wiekowa sięgała 15-16 a nawet 27 lat. Nie brakowało też sytuacji odwrotnych, w których to partnerka była starsza od swego wybranka – maksymalnie o 19 lat. Do najbardziej szczególnych należała para starszych małżonków, którzy stawali już raz na ślubnym kobiercu i rozwiedli się. Po kilkunastu latach osobnego życia doszli jednak do wniosku, że chcą być razem i postanowili ponownie zawrzeć związek małżeński. Tym razem skromny i bez rozgłosu



ślubu kościelnego, który wymaga dłuższych przygotowań i ukończenia kursów przedmałżeńskich. Dotyczy to przede wszystkim tych,

– w roli świadków wystąpili pracownicy USC, którzy uwiecznili ponowny ślub „młodej pary” na zdjęciach.

/joko/

## Sygnaty Czytelników

### Stary rozkład wciąż dostępny



Od kilku miesięcy mamy nowy rozkład jazdy MKS, dostępny jest także w Internecie, tymczasem po wpisaniu odpowiednich słów w wyszukiwarkę na drugiej pozycji wyświetla się... stary rozkład. Ktoś zapomniał „posprzątać”?



Stary rozkład jazdy sanockiego MKS ma wkrótce zniknąć z Internetu.

Sprawa niby błaża, ale łatwo wyobrazić sobie sytuację, gdy człowiek w pośpiechu klika w stary rozkład jazdy, znajduje interesujący go kurs, po czym idzie na przystanek. A tam spotyka go przykra niespodzianka, bo autobus odjeżdża o zupełnie innej godzinie, bądź dana linia w ogóle już nie istnieje.

Dlaczego stary rozkład jazdy nadal dostępny jest w Internecie, zakładając „pułapki” na potencjalnych pasażerów? No to pytanie nie potrafił odpowiedzieć nawet Zbigniew Majczyk, kierownik komunikacji miejskiej w SPGK. Zapewnił jednak, że osobą odpowiedzialną za jego stronę internetową zobowiąże do jak najszybszego usunięcia starego rozkładu. (bb)



## Studia podyplomowe w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku termin uruchomienia: MARZEC 2013

### Edukacja przedszkolna z diagnozą i terapią psychopedagogiczną

Studia kwalifikacyjne. Absolwent jest przygotowany do pracy na stanowisku nauczyciela przedszkola, działalności pedagogicznej obejmującej edukację dzieci, rozpoznawanie ich możliwości rozwojowych, wspomaganie rozwoju dzieci oraz podejmowanie wczesnej interwencji psychopedagogicznej. Zdobywa kwalifikacje w zakresie przedmiotów, takich jak: edukacja polonistyczna, edukacja matematyczna, edukacja przyrodnicza, edukacja plastyczna, edukacja techniczna, edukacja fizyczna i zdrowotna (zgodnie z obowiązującymi programami nauczania).

### Przygotowanie pedagogiczne

Studia kwalifikacyjne z zakresu przygotowania pedagogicznego, których celem jest przygotowanie słuchaczy do wykonywania zawodu nauczyciela. Uprawnienia są zgodne z: Rozporządzeniem MEN z dnia 12 III 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz Rozporządzeniem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17.01.2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela.

### Socjoterapia i profilaktyka społeczna

Studia kwalifikacyjne przygotowujące do: tworzenia i wdrażania programów profilaktycznych oraz zdobywania i doskonalenia umiejętności psychologiczno-terapeutycznych. Absolwent może zajmować się w pracy zawodowej m.in. diagnozowaniem aktualnej sytuacji, potrzeb i zasobów środowiska; diagnozowaniem zaburzeń rozwojowych i ich terapią; wspieraniem i pracą terapeutyczną z młodzieżą i dorosłymi oraz podejmowaniem działań zapobiegających patologii i dysfunkcjonalności.

### Bezpieczeństwo żywności

Uczestnicy studiów zdobędą wiedzę i umiejętności z zakresu wymagań dotyczących nadzoru nad pożywkami, przetwórstwem i dystrybucją żywności oraz rozpoznawaniem zagrożeń z tym związanych. Absolwent zdobywa uprawnienia audytora wewnętrznego w zakresie systemów zarządzania jakością.

Dokumenty należy składać do 16 lutego 2013 roku w sekretariacie studiów niestacjonarnych i podyplomowych, Sanok, ul. Mickiewicza 21A p. 107, tel.: 13-465-59-67, e-mail: studian@pwsz-sanok.edu.pl  
www.pwsz-sanok.edu.pl

HOTEL SANVIT ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI NA  
PIERWSZY  
**KINDER BAL**  
SPOTKANIE Z DZIADKIEM  
MROZEM I ŚNIEŻYŃKAMI  
www.sanvit.sanok.pl  
20.01.2013r

**SALON MEBLOWY**  
BLACK RED WHITE i INNE  
Maria Joniak – Anna Kostelniuk  
Sanok, ul. Dworcowa 5  
Czerzeż 105  
(wylot na Krosno)  
tel: 13-464-46-28, 13-463-80-97  
ZAPRASZAMY: pn.-pt.: 9-18, sob.: 9-13.30

# Oplątek – peeselowska tradycja

W tym roku Spotkanie Oplątkowe członków Polskiego Stronnictwa Ludowego odbyło się w nowym Domu Kultury w Besku w sobotę, 5 stycznia. Uplątko w bardzo serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, wywołując marzenie: jakby to było pięknie, gdyby wszyscy politycy rozmawiali ze sobą takim językiem!

które w ciągu dwóch najbliższych lat musimy wykonać. Innym, będącym też wielkim wyzwaniem, jest oświata, dostosowanie jej do aktualnych potrzeb, a także

na uwadze, zwłaszcza że rok 2013 będzie rokiem przygotowań do wyborów. Już dziś należy się zastanawiać nad kandydatami na przyszłych wójtów, burmistrzów czy radnych. Życzę państwu pokoju, spokoju, szczęścia i osiągnięcia celów. Ja wierzę, że rok 2013 będzie dobrym rokiem dla PSL, rządzącej koalicji, dla Polski – tymi życzeniami zakończył swe wystąpienie poseł Bury.

Wicewojewoda Alicja Wosik oceniła, że miniony rok był dla PSL-u rokiem zmian, powiewem świeżości, ale też nawiązywaniem do bogatych, ponadstuletnich tradycji. – To był też rok zmian dla Podkarpacia. Dostrzeżone zostało „południe” województwa, które otrzymało wzmocnienie w postaci stanowiska wicewojewody. Mogę dziś powiedzieć, iż problemy „południa” znajdują szczególne zrozumienie w pracy i decyzjach Urzędu Wojewódzkiego, a także Marszałkowskiego, którym kieruje nasz peeselowski działacz Mirosław Karapyta – stwierdziła. Nawiązując do sytuacji w kraju, podkreśliła, że znajdujemy się w trudnym okresie pod względem politycznym i gospodarczym. – Tworzymy nowe państwo przy ogromnym wsparciu z zewnątrz, w czasie, gdy Europą i światem wstrząsają kryzysy gospodarcze. Stąd ważnym jest, aby krajem rządziła mądra koalicja. I taką ona jest! PSL wnosi do niej swoje doświadczenie, rozagę, w tym doświadczenie samorządowe i ogromne wycucie spraw lokalnych. To wielki nasz wkład w pracę i powodzenie tej koalicji – oświadczyła, życząc zebranym, aby zawsze znajdowali czas na to co najważniejsze, czyli dla swych rodzin i najbliższych.

Wystąpienie było dużo więcej, nie sposób wszystkich omawiać. Słuchając ich, zebrani oczekiwali na najważniejszy moment spotkania: łamanie się oplątkiem. Ceremonii towarzyszył ciepły, serdeczny nastrój. Duży wpływ na to miały występy artystyczne. Gorąco oklaskiwano zarówno koledzy w wykonaniu zespołu SOUL z parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku i akompaniującego zespołu Bartka Kalinki, jak również zespołu ludowego z Tyrawy Wołoskiej. Każdy z nich był inny, a obydwa świetne. Naprawdę świetnie!

Marian Struś

## O działaniu Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku.

Odpowiadając na głos czytelniczki zamieszczony w „Tygodniku Sanockim” z dnia 4 stycznia 2013 r. zatytułowany „O (nie)działaniu Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku” chciałbym wyjaśnić procedurę organizacji staży dla osób bezrobotnych.

Zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, z wnioskiem do powiatowego urzędu pracy o zawarcie umowy o staż występuje pracodawca lub inny uprawniony podmiot zamierzający zorganizować w swojej firmie staż dla osób bezrobotnych. Wnioskując o zorganizowanie stażu pracodawca określa między innymi zawód, w którym zostanie zorganizowany staż, nazwę komórki organizacyjnej, zakres zadań zawodowych realizowanych przez bezrobotnego w okresie stażu. Pracodawca ustala również wymagania dotyczące poziomu wykształcenia, kwalifikacji niezbędnych do podjęcia stażu, a także predyspozycji psychofizycznych i zdrowotnych bezrobotnego kierowanego na staż.

Zadaniem urzędu, nie jest jak pisze Czytelniczka „załatwianie staży”, lecz ocena złożonego wniosku pod kątem spełnienia przez podmiot ubiegający się o zorganizowanie stażu warunków do zawarcia umowy o staż oraz skierowanie do jego odbycia właściwej osoby bezrobot-

zainteresowana prezentując swoją kandydaturę najszybciej zachęci pracodawcę do zorganizowania takiego stażu.

Aktywizacja młodych bezrobotnych jest bardzo istotnym zadaniem w działaniach naszego Urzędu, co potwierdza znaczna kwota środków finansowych przeznaczona na ten cel w roku ubiegłym. Działania z zakresu staży finansowano nie tylko ze środków ustalonych dla Urzędu, a także w ramach dodatkowych środków pozyskanych przez Urząd z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz rezerwy Funduszu Pracy. Środki finansowe, którymi Urząd dysponuje na aktywizację osób bezrobotnych rozliczane są w roku budżetowym, stąd pod koniec roku zwykle w całości zostają zaangażowane.

Przedstawione wyżej, obowiązujące Urząd zasady organizacji staży powodują, że skierowanie na staż określonego bezrobotnego nie jest możliwe w każdym czasie i nie zależy wyłącznie od działań podejmowanych przez pracowników Urzędu.



nej, uwzględniając przy tym przepisy prawne określające kategorię bezrobotnych, którą urząd może aktywizować w ramach tego programu, wymagania stawiane przez pracodawców, ewidencję zarejestrowanych bezrobotnych, środki Funduszu Pracy jakimi dysponuje, a w przypadku staży realizowanych w ramach projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej ustaloną grupę beneficjentów, wysokość budżetu, okres realizacji projektu. Nadto dodać należy, że we wszystkich realizowanych programach ustalony jest wymóg uzyskania określonej efektywności zatrudnieniowej i kosztowej. To zobowiązuje Urząd do podejmowania działań pozwalających na uzyskanie wymaganych efektów.

Dziwi również oburzenie Czytelniczki dotyczące podjęcia samodzielnego poszukiwania możliwości odbycia stażu (zwłaszcza, że ocenia się jako osoba niezwykle zaangażowana w podejmowanych działaniach) skoro właśnie sama

Odnosząc się do zarzutów Czytelniczki dotyczących niewykorzystanego czasu na poszukiwanie pracy, oczywiście jest, że Czytelniczka mogła i powinna podejmować działania mające na celu poszukiwanie pracy. Krótkotrwałe zatrudnienia nie wykluczają możliwości odbycia stażu, chyba że zatrudnienie to pozwoliło już na nabycie określonych umiejętności praktycznych do wykonywania pracy.

Zwrócić też chciałbym uwagę na fakt, że stały nadzór nad realizacją zadań przez pracowników sprawuje kierownictwo Urzędu. Jeżeli klientka niezadowolona była ze sposobu załatwienia sprawy, mogła zwrócić się bezpośrednio do Dyrektora lub Zastępcy. Wydaje się, że proponowany przeze mnie sposób załatwienia sprawy, a nie zamieszczenie w prasie listu, pozwoliłoby na szybsze i dokładniejsze jej wyjaśnienie bądź załatwienie.

Wojciech Wydrzyński  
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku



Koalicja łączy, oplątek tudzież. Noworoczne życzenia składają sobie: prezes Zarządu Powiatowego PSL Grażyna Borek ze starostą Sebastianem Niżnikiem.

Mimo wolnej soboty i trudnych warunków na drogach, sala widowiskowa Domu Kultury w Besku wypełniona była do ostatniego miejsca. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: poseł, a zarazem przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PSL Jan Bury, wicewojewoda Alicja Wosik, wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Dariusz Sobieraj, członek Zarządu Województwa Sławomir Miklicz, wiceprzewodniczący Zarządu Powiatowego PSL Józef Folcik, zastępca dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie Marek Owsiany, wiceprezes Podkarpackiej Izby Rolniczej Stanisław Fal, władze powiatu ze starostą sanockim Sebastianem Niżnikiem i wicestarostą Wacławem Krawczykiem, władze miasta Sanoka z sekretarzem Waldemarem Ochem i Zagórzą z burmistrzem Ernestem Nowakiem, władze gminy z wójtem Mariuszem Bałabanem, przedstawiciele duchowieństwa z proboszczem ks. Andrzejem Gilem, dyrektorzy wielu firm i instytucji z prezesem oddziału PGNiG w Sanoku Jackiem Stepkiem i dyrektorem SP ZOZ Adamem Siembabem.

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania „Roty”, będącej hymnem PSL oraz koledy „Dzisiaj w Betlejem”. Ton nadawał zespół wokalny SOUL, ale i sala zaśpiewała z nim bez kompleksów, gromko i odważnie. W roli gospodyni wystąpiła prezes Zarządu Powiatowego PSL, a zarazem sekretarz Zarządu Wojewódzkiego stronnictwa Grażyna Borek, która dokonała podsumowania minionego roku, wytyczając główne zadania na rok 2013.

Oceniając miniony rok, powiedziała: – To był rok sprawozdawczy, rok ogromnej pracy, która przyniosła efekty. Jako członkowie PSL byliśmy bardzo widoczni w pracach samorządów: powiatowego i gminnych. Ważnym dla nas wydarzeniem, a także i zaszczytem, było powołanie naszej koleżanki Alicji Wosik na stanowisko wicewojewody podkarpackiego. Można więc określić, iż był to dla nas rok trudny, ale i dobry, rok wielu cennych i oczekiwanych inwestycji, realizowanych w wyniku m.in. naszych decyzji. Ale były też i niepowodzenia. Nie udało się nam pozyskać środków na pilne przeniesienie dwóch oddziałów szpitalnych. To zadanie przed nami,

możliwość. Potrzeba do tego dużo mądrości i umiejętności wysłuchania argumentów wszystkich stron.

Wśród życzeń noworocznych, jakie złożyła zebranym pani prezes znalazły się: poczucie bezpieczeństwa i dużo optymizmu. – Założmy czasem różowe okulary, które pozwolą nam zobaczyć piękno, jakie nas otacza – życzyła wszystkim.

Życzenie: więcej optymizmu! udzieliło się posłowi Janowi Buremu, który oceniając sytuację w kraju stwierdził: – Nikt o otwartej głowie nie powie, że Polska się nie rozwija. Jesteśmy jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się krajów i świat to dostrzeże. My nie zawsze i nie wszyscy. Olbrzymie zmiany zachodzą także na Podkarpaciu, co jest efektem olbrzymich pieniędzy kierowanych na inwestycje infrastrukturalne. Możemy z dumą powiedzieć, że budujemy lepszą przyszłość dla swoich małych Ojczyzn, a tym samym całego kraju.

Nawiązując do zmian, jakie ostatnio zaszły w stronnictwie, Jan Bury stwierdził: – ...Kapitan się zmienił, ale załoga jest ta sama. Z nowym także będziemy rozwijać PSL. I warto mieć to

## Województwo opuszcza Stowarzyszenie Euroregion Karpacki

Ostatnie dni starego roku przyniosły dość zaskakującą wiadomość o wystąpieniu województwa podkarpackiego z Euroregionu Karpackiego. Postanowiliśmy to sprawdzić, prosząc równocześnie o komentarz związany z tą decyzją Zofię Kordela-Borczyk, prezesa zarządu Fundacji Karpackiej – Polska. Oto co ustyszeliśmy:

„Wystąpienie województwa podkarpackiego ze Stowarzyszenia Euroregion Karpacki – Polska jest wystąpieniem z Euroregionu Karpackiego. Euroregion Karpacki nie ma osobowości prawnej, a jego definicja mieści się w kategoriach politycznych, chociaż statut Euroregionu określa terytorium i strukturę organizacyjną.

Decyzja Urzędu Marszałkowskiego jest według mnie słuszna. Od utworzenia Euroregionu Karpackiego wkrótce minie 20 lat. W tym okresie w Europie zaszły

głębokie zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze, które wymuszają nowe pomysły na współpracę.

Województwo podkarpackie rocznie przeznaczało 100 tys. zł składki członkowskiej w ramach Stowarzyszenia Euroregion Karpacki – Polska. Niby niewiele, ale z tej formy pomocy korzystała tylko jedna organizacja w regionie. Tymczasem wiele cennych inicjatyw promujących współpracę w Euroregionie zostało podjętych przez Fundację Karpacką – Polska, która na realizowane projek-



ty nie otrzymała od Urzędu Marszałkowskiego – pomimo starań – ani jednej złotówki. A to przecież Fundacja prowadziła liczne programy dotacyjne, z których tylko w Polsce skorzystało około 230 organizacji. To Fundacja apelowała do władz regional-

nych, krajowych i Unii Europejskiej w sprawie przyspieszenia prac nad infrastrukturą komunikacyjną umożliwiającą łatwiejsze przemieszczanie się w regionie oraz w sprawie konieczności utworzenia specjalnego programu operacyjnego Unii Europejskiej, który wsparłby rozwój Karpac. To, że o Euroregionie się pisze i mówi jest niemałą zasługą Fundacji.

I jeszcze jedna ważna sprawa – Euroregion Karpacki, jak żaden inny, był zawsze głęboko upolityczniony. Mam nadzieję, że decyzja Sejmiku przyczyni się między innymi do wypracowania rozwiązań traktujących instytucje podejmujące współpracę w ramach Euroregionu Karpackiego na równych zasadach.”

## Pijani traktorzyści

W miniony poniedziałek, w ciągu niespełna 30 minut policjanci z Komańczy wyeliminowali z ruchu drogowego dwóch nietrzeźwych kierowców ciągników rolniczych. Obaj odpowiedzą za swoje czyny przed sądem.

Pierwszy kierowca został zatrzymany do kontroli o godz. 12.10. Był kompletnie pijany – w jego organizmie ujawniono ponad 2,5 promila alkoholu. 38-latek kierował pojazdem bez włączonych świateł mijania, nie posiadał też uprawnień do prowadzenia ciągnika.

25 minut później zatrzymano kolejnego amatora jazdy na podwojnym gazie. 52-letni traktorzysta przewoził na tylnej belce pasażera, a sam miał prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Podobnie jak poprzednik, także nie posiadał uprawnień do kierowania ciągnikiem. /K/



# Po prostu zawodowiec

Rożmowa z Radosławem Kaźmierczakiem, zdobywcą głównej nagrody na V Międzynarodowym Festiwalu Fotografii Przyrodniczej „Sztuka Natury”

\* Zwycięstwo młodego sanoczanina w tak prestiżowej imprezie było sporym zaskoczeniem. Spodziewał się pan, że może sięgnąć po najwyższy laur?

– Nie liczyłem na aż taki sukces, tym większa była moja radość. Na konkurs wysłałem pięć zdjęć, z których najwyższą ocenioną został „Samotnik”, czyli czarno-biała fotografia przedstawiająca widzianego z daleka żubra, biegnącego po śniegu. Otrzymałem także wyróżnienie za zdjęcie zatytułowane „Kręgi”.

\* W jakich okolicznościach zrobił pan fotografię żubra, która tak urzekła jury?

– Wymagało to sporego poświęcenia. W nocy wyjeżdżałem do rezerwatu Tworylne, potem musiałem iść 6 kilometrów po śniegu, niosąc ciężki sprzęt. Było jeszcze ciemno, gdy zasadzałem się z aparatem. Dodam tylko, że dopiero za czwartym razem udało mi się trafić na żubry... Było to stado liczące ponad 30 sztuk. Zrobiłem kilkadziesiąt fotografii, w większości przedstawiających po kilka zwierząt, tymczasem najbardziej sugestywna okazała się ta z samotnikiem odłączonym od stada. Zdjęcie celowo wykonałem w technice czarno-białej, stawiając na surowość i minimalizm.

\* Jak zaczęła się pańska przygoda z fotografią?

– Na początku była to sprawa czysto hobbystyczna – pożycząłem aparat od ojca, fotografując krajobrazy i pejzaże. Stopniowo poznawałem nie tylko tajniki sprzętu, ale i niezwykle urokliwe

miejsca w naszym rejonie, które aż prosiły się, by je uwiecznić. Przy okazji robiłem zdjęcia zwierząt, co z biegiem czasu zaczęło mnie coraz bardziej pochłaniać. Dziś moją pasją jest fotografia



przyrodnicza, dokumentująca żywą naturę.

\* Czy już wcześniej były jakieś sukcesy w tej dziedzinie?



„Samotnik” zdobył główną nagrodę festiwalu „Sztuka Natury”.

– Owszem – w marcu ubiegłego roku wygrałem Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Cztery Pory Roku – Zima”. Najwyższą ocenioną zostało moje zdjęcie ptaków, zatytułowane „Szczygły”. Obecnie szykuję się do udziału w konkursie „Leśne Fotografie”, na który zamierzam wysłać kilka prac.

\* Wiąże pan swoją przyszłość z fotografią?

– Zdecydowanie tak. Chciałbym żyć z fotografii, choć zdaję sobie sprawę, że nie będzie to wcale łatwe. Startując w konkursach, przede wszystkim chcę wyrobić sobie nazwisko, by ludzie wiedzieli, czego oczekiwać, trafiając na zdjęcia, których jestem autorem. Z roku na rok moje fotografie cieszą się coraz większym uznaniem, dlatego też wierzę, że w pewnym momencie życia zawodowego będę mógł się skoncentrować tylko na tej pasji.

Rozmawiał **Bartosz Błażewicz**

## Co ludzie gadają

# Żerardij Diepardiej

TOMASZ CHOMISZCZAK

Ciągnie wilka do lasu. Ciągnie obywateli Wchodu na Zachód. Ciągnie absolwenta polskiego uniwersytetu do pracy na londyńskim zmywaku, ciągnie rodzimego licencjata do zbioru owoców na słonecznych stokach krajów Śródziemnomorza. A gdzie ciągnie Francuzów? Otóż Francuzów od dawna ciągnie do Rosji. Ciągnie jakiś niewytłumaczalny sentyment, jakaś niezrealizowana przez nich idea życia w „demokracji inaczej”.

Aż wreszcie ideał sięgnął bruku. Oto wielki aktor francuski Gérard Depardieu spełnił swoje marzenie: dostał obywatelstwo Rosji, a do tego dom w pakiecie. Nagle okazało się, że jego ojciec to był komunista z krwi i kości, który gorliwie słuchał Radia Moskwa. Dziwne, że po prostu w tamtych czasach nie wybrał się do ZSRR, by budować lepsze jutro dla swego syna, który teraz miałby na pewno jeszcze lepiej niż ma, gdyby przodek onegdaj Wieżę Eiffla zamienił na wieżę Kremla. No nic: Gérard wszystko nadrobi, wszak serdeczna – by nie rzec: odwieczna – znajomość z Putinem przyniesie na pewno efekty przebijające atrakcyjnością obecne rosyjskie rekordy przebywania na stacji orbitalnej. Teraz to dopiero będzie kosmos.

Pomijając podatkowy trick Depardieu – mają ci Francuzi jakąś dziką wiarę w eurozwiązkowego kolosa, jakąś do niego miłość graniczącą z podziwem; kłaniają się czapką do ziemi (chapeau



bas!) przed tym dziwem politycznej natury, zapiera im dech epicki rozmiar kraju i niezaznane przez nich dziedzictwo kozackiej duszy. Szkoda tylko, że wszystko to na odległość. Owszem, w czasach komunistycznych zapuścił się ten i ów wielbiciel bagietek do krainy musztardówek, ale zwykle był to, primo, człek znany, więc sławą swoją chroniony, a, secundo, pozwalano mu zobaczyć tylko to, co miał zobaczyć. Dziw, że Sartre'owi i jego kolegom zupełnie to wystarczyło, by ustrój radziecki wychwalać; dziw też, że mimo wszystko żaden z nich nie wybrał tej „wolności” – woleli ZSRR wielbić z francuskiej kafejki niż z rosyjskiej kolejki.

Dzielny Gérard w kolejkach stać zapewne nie będzie, więc i narzekań od niego również nie usłyszymy. Ale zapewne przyjdzie mu spłacić swój ekonomiczny dług w jakiejś artystycznej formie. No, ze swoją posturą to Putina on raczej nie zagra, ale już takiego Żukowa czy Koniewa – kto wie? Ech, jak się ciągle ta francuska stal hartuje...

## Kolędowali z zapalem

Niedzielnym Koncertem kolęd w sanockiej farze zgromadził wyjątkowo liczną publiczność. I przyniósł wiele wzruszeń oraz wspaniałych doznań zarówno słuchaczom, jak i wykonawcom. Grono tych ostatnich także było wyjątkowe – poza dobrze znanymi zespołami SOUL i SOULIKI zaprezentował się również chór SONORES – najnowszy ansambl dr Moniki Brewczak, która sprawnie dyrygowała całością.



I repertuar, i brzmienie, a nawet czerwone szaliki chórzystów Sonoresu komponowały się pięknie ze świątecznym wystrojem świątyni.

Tradycyjne i współczesne kolędy oraz pastorałki – niektóre w jazzowych aranżacjach! – rozbrzmiewały we wnętrzu świątyni przez ponad godzinę, przyciągając również przypadkowych przechodniów. Szczególnie gorąco oklaskiwano najmłodszych solistów: Marcelinę i Paulinę Cecułę, Julię Myćkę i Jagodę Kopczak, które pięknie zaśpiewały „Nie było miejsca dla Ciebie”. 3-letnia Nikola Knurek podbiła serca słuchaczy kolędą „Lulajże Jezuniu”, wykonaną wspólnie z Adrianem Herbutem z Sonoresu. Kasia Naleśnik z Soulu błysnęła jako solistka w „Malerkim Synku”. Całość zwieńczyła piękna kompozycja Skaldów „Do szopy”, której refren odśpiewano kilkakrotnie z udziałem publiczności. Wokali-

stom towarzyszył zespół skrzypaczek w składzie: Monika Lenart, Zuzanna Dulęba, Ola Kmiotek i Olga Tarnawczyk, które w mistrzowski sposób wspomagał Maciej Jurczak (gitara) oraz Bartłomiej Kalinka (klawiszowe) odpowiedzialny także – wraz z Mariuszem Kuzio – za nagłośnienie.

Koncert okazał się nader udanym przedsięwzięciem, co potwierdziły reakcje słuchaczy, gorąco oklaskujących każdy z wykonywanych utworów. Znakomicie zaprezentował się w swym debiutanckim występie chór „Sonores”, któremu należą się tym większe wyrazy uznania, iż wystąpił po zaledwie dwóch miesiącach wspólnej pracy. – Po „Soulu” i „Soulikach” dojrzałam do poprowadzenia chóru doro-

śłego, który powstał pod koniec października. Tworzy go 30 osób z Sanoka i okolic, niekiedy dość odległych jak Cisna, Berezka czy Ustrzyki. Niektórzy muszą pokonać kilkadziesiąt kilometrów, by dotrzeć na próbę. Z powodu choroby nie wszyscy, niestety, mogli wystąpić w niedzielnej koncercie i kilka głosów brakowało. Mimo to odebrałam wiele pozytywnych opinii, co

ogromnie mnie cieszy, gdyż występ po zaledwie dwumiesięcznej pracy był sporym wyzwaniem – przyznaje Monika Brewczak.

Trzymamy mocno kciuki za to nowe muzyczne przedsięwzięcie, które rokuje nad wyraz obiecująco.

/joko/

**Podziękowania za wsparcie finansowe i pomoc dla zespołu SOUL i SOULIKI:**

- Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
- PGNiG Oddział w Sanoku
- P. Bartłomiejowi Kalince
- Firmie Foto-Dorota i eSanok.pl
- Drukarni Piast Kołodziej

składa Federacja Caecilianum i Sanockie Towarzystwo Muzyczne

## Nowy talar skansenowski

Upominkiem świąteczno-noworocznym jest wyemitowany TALAR SKANSENOWSKI. Powstał on w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku, w pracowni mincerza Andrzeja Budzickiego. Na awersie monety umieszczono odwzorowanie mandylionu z XV wieku, na rewersie tradycyjnie herb miasta.

Na terenie sanockiego skansenu znajduje się stała ekspozycja malarstwa ikonowego pt. „Ikona karpacka”, na której zaprezentowano ponad 220 ikon (od XV do XX w.) ukazujących pełny rozwój tego typu malarstwa w strefie polskich Karpat. I to właśnie z tych zbiorów pochodzi XV-wieczny MANDYLION z Krempej, który postużył jako temat nowego talara skansenowskiego.

„Mandylion” (z hebr. mandil - chusta, z gr. acheiropoietos – nie ręką ludzką uczyniony) – przedstawienie, któremu przywodował natychmiastowe ozdrowienie króla, a chusta stała się niezwykle popularna (Mandylion z Krempej, z Jabłonicy Ruskiej, z Wysowej i z Jankowic, 1664 r., parter, II sala).

Weroniki oblicze Zbawiciela nie posiada znamion cierpienia (otwarte oczy, brak korony cierniowej). Według legendy wizerunek powstał na prośbę ciężko chorego króla Edessy Abgara, panującego od 13 do 50 r. n.e. Wysłannik władcy miał wykonać portret Chrystusa, gdyż ten nie mógł osobiście przybyć do Abgara, ale mimo długich starań nie był w stanie uchwycić cudownej twarzy Pana. Widać to, Chrystus umył i osuszył twarz płótnem, na którym utrwaliły się Jego rysy. Przywieziony podarunek spotwarował natychmiastowe ozdrowienie króla, a chusta stała się niezwykle popularna (Mandylion z Krempej, z Jabłonicy Ruskiej, z Wysowej i z Jankowic, 1664 r., parter, II sala).



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., wt., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mbsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Nie chodzi tylko o dawanie pieniędzy

Powiat sanocki realizuje wyjątkowy projekt „Pilotażowe wdrażanie modelu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Centrum Integracji Społecznej”. Jego wyjątkowość polega nie tylko na tym, że na realizację uzyskano 1,5 mln zł bez złotówki wkładu własnego i że powstaną dwie wzorcowe instytucje, które przetestują standardy dla całej Polski. Najważniejsze, że zupełnie inaczej będzie wyglądać współpraca powiatu z gminami w zakresie pomocy społecznej i pomaganie ludziom, które ma polegać nie na dawaniu pieniędzy, ale pracy, wiary w siebie i perspektyw.

Centrum Pomocy Rodzinie funkcjonuje, oczywiście, już od lat. Chodzi jednak o to, aby wypracować model placówki, która posłuży jako wzorzec. – Jesteśmy jednym z pięciu PCPR-ów w kraju, które zostały zakwalifiko-

wadzeniem pracy socjalnej po objęciu takich rodzin pomocą prawną, psychologiczną i pedagogiczną – tłumaczy dyrektor Paszkiewicz. Pytanie, czy po przyjęciu standardów znajdują się pieniądze na ich realizację?

cy dyrektor Paszkiewicz. W realizacji programu partnerem sanockiego PCPR są Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej w Zagórzcu i Besku, które skierowały do Centrum Integracji Społecznej 22 osoby.

## Piec parowy, traktor i cuda na kiju

Drugim elementem programu jest właśnie Centrum Integracji Społecznej, które ma być jednym z trzech wzorcowych w Polsce (nawiasem mówiąc, jest to jedyny CIS powiatowy w kraju na 497 istniejących). Celem tego typu placó-

– wymienia Marcin Marcinkowski, kierownik CIS. Warsztat gastronomiczny, który mieści się w ZS nr 1, wyposażono w nowoczesny konwekcyjny piec parowy, zmywarki, garnki, podgrzewacze, klimatyzator. Panie uczą się tam gotować pod okiem instruktora, a panowie w ramach warsztatów pomagają w parafii Chrystusa Króla na Wójtostwie, wykonując prace ogrodnicze, porządkowe i drobne remonty. – Usługi świadczymy na razie nieodpłatnie. Robimy coś dobrego dla parafii i mieszkańców miasta, a uczestnicy warsztatów uczą się przy okazji pracy i zawodu – dodaje. Oprócz zajęć praktycznych, są także zajęcia z psychologiem, doradcą zawodowym, terapeutą i informatykiem. – Mam w grupie chłopaka, któremu nie poukładało się w życiu. Jest bystry i chętny do pracy. Podczas zajęć z informatyki chce nauczyć go podstaw kosztorysowania i przygotowania oferty. Mam nadzieję, że po opuszczeniu CIS założy własną działalność gospodarczą – opowiada pan Marcin. Dzięki CIS kilka osób zyska prawo do emerytury; inni dostaną szansę na zatrudnienie w spółdzielni socjalnej osób prawnych, którą powiat chce utworzyć we współpracy z Gminą Zagórz. – Chodzi o to, aby nie dawać ludziom pieniędzy za to, że siedzą w domu, bo do tego sprowadzała się do tej pory pomoc społeczna. Naszym celem jest pomóc im w uzyskaniu pracy i samodzielności. Ważne, aby chcieli zrobić coś dla siebie, wyjść z domu, czegoś się nauczyć. Chcemy im w tym pomóc, tworząc najpierw CIS, a następnie spółdzielnię – wyjaśnia nasz rozmówca.

Po upływie roku CIS będzie mógł podjąć działalność gospodarczą i pracować na swoje utrzymanie. – Interesują nas usługi niszowe typu sprzątanie, odśnieżanie, prace ogrodnicze, drobne remonty np. w szkołach, których nie chcą wykonywać profesjonalne firmy – dopowiada nasz rozmówca. Dzięki tzw. klauzuli społecznej CIS może je wykonywać z pominięciem procedury przetargowej, co może być ciekawą ofertą dla samorządów.

Jolanta Ziobro



Rozmawiając z szefem PCPR i CIS na temat realizowanego projektu widać wielki entuzjazm i chęć pomagania ludziom. Jeśli wszystko się uda, będziemy mieli w powiecie Centrum Integracji Społecznej, Spółdzielnię Socjalną i wzorcowe Centrum Pomocy Rodzinie. Na zdjęciu: M. Marcinkowski prezentuje wyposażenie warsztatu ogrodniczego.

wane do programu pilotażowego. Wcześniej napisaliśmy projekt, bardzo wysoko oceniony przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a obecnie co miesiąc składam ministrowi sprawozdanie, opiniując nakreślone standardy – informuje Jan Paszkiewicz, dyrektor PCPR. Wszystko zaczęło się od tragedii w rodzinie zastępczej w Pucku, gdzie jesienią 2012 roku doszło do śmierci dwojga dzieci. – Ministerstwo chce wprowadzić zmiany w systemie opieki nad rodziną zastępczą, począwszy od oddzielenia funkcji związanych z przyznawaniem świadczeń i pro-

Kolejnym novum ma być współpraca gmin i powiatów w zakresie pomocy społecznej. Do tej pory było tak, że działały one zupełnie niezależnie od siebie, co jest nielogiczne i nieekonomiczne. Koszty funkcjonowania rodzin zastępczych ponosiły wyłącznie powiaty. Od 2012 roku partycypują w nich także gminy. W 2014 roku ich udział będzie wynosił 50 procent. – Musimy dążyć do tego, aby podjąć odpowiednio wczesną interwencję i pomóc rodzinie biologicznej, unikając przy okazji kosztów związanych z kierowaniem dzieci do rodzin zastępczych – tłumaczy

jest pomoc osobom wykluczonym, np. długotrwale bezrobotnym, uzależnionym, niepełnosprawnym. Uczą się one i pracują, otrzymując zasiłki w wysokości 697 zł.

Na utworzenie CIS w Sanoku pozyskano ponad milion złotych! Centrum otrzymało pomieszczenia w budynku dawnej stacji kontroli pojazdów przy ZS nr 2. Dla uczestników zorganizowano trzy warsztaty: ogrodniczo-porządkowy, budowlany i gastronomiczny. – Zakupiliśmy niezbędne wyposażenie, m.in. kosiarke, pilarkę, dmuchawę, sekator, samochód dostawczy, traktor do odśnieżania

## § Prawnik radzi

**Mam do postawienia ogrodzenie. Znalazłem dobrego fachowca, który mi je wykona, ale wiem, że jest on nieterminowy. Czy w umowie, którą z nim spiszę, mogę zawrzeć coś o karze umownej, bo zależy mi, żeby było ono gotowe na maj.**

Darek G. z Sanoka

Tak, umowa o wykonanie ogrodzenia jest umową o dzieło, którą należy dla bezpieczeństwa sporządzić w formie pisemnej. W celu dodatkowej ochrony Pana interesów jako zamawiającego w umowie o dzieło powinny się znaleźć tzw. klauzule dodatkowe służące zabezpieczeniu wykonania zobowiązania. Chodzi tu przede wszystkim o wprowadzenie do umowy kary umownej. Kara umowna została uregulowana w przepisach art. 483-485 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 483 § 1 można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Kara umowna musi mieć formę pieniężną. Wysokość kary umownej określa się procentowo w stosunku do wartości przedmiotu zobowiązania. Można więc w umowie umieścić zapis, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się zapłacić karę umowną np. w wysokości 15 % wynagrodzenia. Kara umowna ułatwia realizację odpowiedzialności dłużnika, ponieważ w przypadku jej zastrzeżenia wierzyciel nie musi wykazywać szkody



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

i jej wysokości, lecz otrzymuje sumę z góry oznaczoną w umowie. Można również wprowadzić do umowy tzw. umowne prawo odstąpienia. Jedną ze stron może je wykonać wtedy, gdy druga spełni swoje świadczenie nienależycie albo w ogóle go nie spełni.

### Podstawa prawna:

1) art. 647 – 658 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93).

## Finał matematyków

**Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego dobrze spisali się podczas finału XXVIII Konkursu Matematycznego im. prof. Jana Marszała, który odbył się w Łańcutu. Ich dorobek to dwa 3. miejsca i wyróżnienie.**

W kategorii klas pierwszych na 3. pozycji sklasyfikowany został Piotr Kozimor, którego do konkursu przygotowywali Lidia Wicijowska i Marek Filip. Natomiast wśród uczniów klas trzecich miejsce na najniższym stopniu podium zajęła Gabriela Dąbrowska, a wyróżnienie otrzymał Albert Dębiński. Ich opiekunami byli Ireneusz Stawarz i Marek Filip. W finałowych potyczkach matematycznych I LO miało w sumie siedmioro reprezentantów. (b)

# Połączeniu szkół nauczyciele mówią „NIE!”

– To nieprzemysłany plan, który przyniesie więcej złego niż dobrego. Nie tylko sanockiej oświacie. Gdzie konsekwencja organu prowadzącego, który jeszcze rok temu zapewniał, iż szkolnictwo zawodowe będzie rozwijane, że wprowadzone zostaną nowe kierunki kształcenia, zgodnie z priorytetem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Obecne działania Starostwa, zmierzające do ograniczenia oferty edukacyjnej, są zaprzeczeniem wcześniejszych ustaleń. Przyglądając się planowanej reorganizacji, odnosimy wrażenie, że najmniej w tym wszystkim liczy się młodzież i jej kształcenie – mówią z niepokojem nauczyciele.

Oto list Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku skierowany do Zarządu Powiatu oraz do Rady Powiatu w tej sprawie;

W związku z toczącą się debatą dotyczącą restrukturyzacji szkolnictwa ponadgimnazjalnego w Powiecie, my, jako Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół nr 2 jesteśmy zaniepokojeni planami połączenia Zespołów Szkół nr 2 i 4. Mamy wątpliwości, czy te plany wynikają z długofalowej strategii rozwoju szkolnictwa ponadgimnazjalnego w Powiecie Sanockim, ze szczególnym

uwzględnieniem szkolnictwa zawodowego i biorą pod uwagę badanie potrzeb rynku pracy, przewidywany poziom bezrobocia oraz potrzeby przemysłu w regionie. Chcemy też poznać wymierne korzyści finansowe wynikające z realizacji tej propozycji.

Połączenie szkół spowoduje dezorientację wśród młodzieży gimnazjalnej. Zmiana na „rynku

edukacyjnym” może mieć daleko idące konsekwencje i negatywnie wpłynąć na kondycję sanockiej oświaty. Około 90 % uczniów w ZS nr 2 to młodzież z okolic Sanoka (Besko, Bażanówka, Zarszyn, Humniska, Grabownica, Wołkowyja, Ciesna). W sytuacji zmiany młodzież wybierze to, co znane i trwałe, skorzysta więc z oferty edukacyjnej powiatu leskiego, bieszczadzkiego, brzozowskiego. Ponadto odpływ młodzieży do innych powiatów to wymierna strata ekonomiczna dla Sanoka.

Starostwo podkreślało niejednokrotnie, że posiada najbogatszą ofertę zawodową dla młodzieży okolicznych gmin, tymczasem aktualne działania np. tworzenie klas wyłącznie jednozawodowych temu przeczą.

Redukcja i ograniczenie naboru w naszej szkole jedynie do czterech klas wyłącznie jednozawodowych spowoduje tylko u nas wyeliminowanie aż czterech zawodów.

Klasy jednozawodowe spowodują także zmniejszenie ilości grup ćwiczeniowych na zajęciach praktycznych organizowanych w Regionalnym Centrum Rozwoju Edukacji. To pociągnie za sobą zmniejszenie ilości uczniów, a co za tym idzie, zmniejszenie subwencji oświatowej. Dotychczas funkcjonujące klasy dwuzawodowe wzbogacały ofertę naszego szkolnictwa, a ponadto ich absolwentom łatwiej było znaleźć zatrudnienie w regionie (przykładowo, łatwiej o pracę dla 15 elektromechaników niż dla 30).

Takie decyzje są dla nas niezrozumiałe szczególnie

w kontekście ubiegłorocznych zapewnień organu prowadzącego, że rozwijane będzie szkolnictwo zawodowe i wprowadzane nowe kierunki kształcenia.

Właśnie tym uzasadniono likwidację klas licealnych w Zespole Szkół nr 2, co miało spowodować napływ uczniów do szkół technicznych. Zarzucano nam brak propozycji nowych zawodów w ofercie naszej placówki. Tymczasem w ostatnich dniach naboru na rok 2012/2013 zmieniono zasady rekrutacji, zwiększając liczbę klas licealnych w innych szkołach. Dlatego z ubolewaniem stwierdzamy, że obecnie działania Starostwa są zaprzeczeniem wcześniejszych ustaleń dotyczących zasad organizacji Zespołu Szkół nr 2 (rozmowa przedstawicieli RP i dyrektora ZS nr 2 ze Starostą S. Niżnikiem

i v-ce Starostą W. Krawczykiem.) Powszechnie wiadomo, że dla Ministerstwa Edukacji Narodowej priorytetem jest rozwój szkolnictwa zawodowego, a ostatnie decyzje organu prowadzącego całkowicie temu przeczą, ponieważ ograniczają ofertę edukacyjną.

Niepokoje nas takie manipulowanie argumentami w zależności od tego, jakiej racji mają aktualnie służyć. Przyglądając się planowanej reorganizacji, odnosimy wrażenie, że najmniej w tym wszystkim liczy się młodzież i jej kształcenie, a domniemy rachunek ekonomiczny przekreślił wszystkie wcześniejsze obietnice wyborcze składane przez władze naszego Powiatu.

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku

# Wielka gra

Gra idzie o wielką stawkę. Zainwestowane dziś pieniądze w niedługim czasie będą przynosić zyski. Trzeba więc o nie walczyć. Źródeł ich zdobycia jest dużo. Rzecz w tym, żeby umieć poruszać się w tym labiryncie. Warto też wiedzieć, kto pieniędzmi dzieli, bo dziś każdy wie, jak ważny jest lobb-ing. Koło ruletki się kręci, kulka także. Śledząc medialne doniesienia, można dowiedzieć się, do kogo uśmiechnęło się szczęście.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Wejście Polski do Unii Europejskiej w opinii wielu Polaków uważane jest za przysłowiową bramę raju. Tworzono wielkie programy, jednym z nich był program Rozwój Polski Wschodniej. Mówiono, że do 2013 roku w pięć najbiedniejszych regionów (w tym znajdowało się Podkarpacie), wpomnianych zostanie 2,8 mld złotych. Pojawiały się pieniądze. Głównie właśnie na zaciera-nie nierówności pomiędzy regionami. Rozbudziły nadzieje. Do akcji wkroczyły samorządy, pisząc projekty, z nadzieją, że wreszcie uda się zlikwidować wiekowe zapóźnienia, zwsz-

czając teraz województwo ktoś podzielił na pół: bogatszą „północ” i biedniejszą „południe”. I myliłby się ten, kto pomyślałby, że w ramach wyrównywania różnic w poziomie rozwoju „południe” dostanie więcej, aby szybko gonić „północ”. Stało się akurat odwrotnie. To w „północ” zaczęto pompować środki pomocowe, to projekty z „północy” były na potęgę te z „południa”, jak twierdzono słabsze i mało ambitne. Gdyby tak policzyć, ile to pieniędzy tzw. zdobycznych, dzielonych w województwie, trafiło na „północ”, a ile na „południe”, obraz nierówności, czyli krzywd, byłby nad wyraz czytelny.

Rzekomo dziełem przypadku było to, że większość decydentów, tych „trzymają-

w ogólnym rozrachunku były i są to ochłapy.

## Obwodnica obwodnicy nierówna

Od kilku lat Sanok dobija się o obwodnicę południową. W pewnym momencie wydawało się nawet, że „już jest w ogródku, już wita się z gąską”, gdyż znalazł się na centralnej liście inwestycji GDDKiA. Tymczasem jak szybko na nią wszedł, równie szybko wyleciał, a powodem było „EURO 2012”, na które poszły niemal wszystkie pieniądze przeznaczone na budowę dróg. Czy wszystkie? Chyba nie, bo niedługo potem otwierano uroczystie obwodnicę Przemyśla, po niej obwodnicę Jarosławia, choć wydawałoby się, że z racji samej nazwy miasta, ta ostatnia nie ma szans, aby się przebić. A jednak...

Teraz okazuje się, że w budżecie wojewódzkim znalazły się środki w wysokości 58 mln zł na wkład własny do budowy obwodnicy Mielca. Ma to otworzyć drogę do skutecznych starań o środki pomocowe, z których ma powstać ta obwodnica. Będzie kosztować 208 mln złotych.

Skoro przy drogach jesteśmy, odnotujmy jeszcze, iż Krosno dostało 107 mln złotych na przebudowę i rozbudowę swojej obwodnicy. Środki te pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a wniosek o dofinansowanie tej inwestycji miasto złożyło jeszcze w 2008 roku. Do 2012 roku przeleżał



Gdyby każdy VIP odwiedzający w ubiegłym roku szpital – ruderę znalazł dla niej 1 milion złotych, neurologia i laryngologia już funkcjonowałyby w nowych, normalnych warunkach.

na liście rezerwowej, teraz ktoś go z szuflady wyciągnął.

Na jednej z ostatnich sesji sejmiku wojewódzkiego przebił się jeszcze temat obwodnicy Brzozowa, ale został wstępnie zagłuszony. Widać za słaba była siła przebicia.

O obwodnicy Sanoka nie było w ogóle mowy.

## Na „wojewódzkie” pieniądze są!

W podkarpackim światku medycznym głośnym echem odbiła się wiadomość, iż szpital „wojewódzki” w Krośnie otrzymał środki finansowe na budowę bloku operacyjnego z 10 salami operacyjnymi, OIOM-em, sterylizatorem i... salą konferencyjną. Wartość inwestycji wyceniono na 58 mln zł. – W nowym szpitalu trzeba budować 10 sal operacyjnych? – dziwno się powszechnie. W NFZ w Rzeszowie jeden z przedstawicieli kierownictwa nazwał to krótko i dosadnie: gigantomania!

Pod koniec grudnia 2012 r. wszystkie regionalne media na czołowych miejscach zamieściły informację: „Blok operacyjny w krośnieńskim szpitalu nie ruszy bez dodatkowych 7,5 mln zł!” W tychże publikacjach padają zapew-

nienia przedstawicieli zarządu województwa, że te 7,5 miliona na pewno się znajdzie. – Jak się powiedziało „a”, to trzeba powiedzieć „b”. To jedna z pięciu strategicznych inwestycji w województwie podkarpackim, które musimy zakończyć – zapewnił marszałek Mirosław Karapyta. Odpowiedzialny w zarządzie za służbę zdrowia Sławomir Miklicz uspokajał czytelników, widzów i słuchaczy, że już w styczniu zajmie się poszukiwaniem pieniędzy dla krośnieńskiego szpitala.

W tym samym czasie Szpital Specjalistyczny w Sanoku od kilku lat walczy o przeniesienie z ponadstuletniej ruiny przy ulicy Konarskiego dwóch oddziałów: neurologii i laryngologii. Chorzy tychże oddziałów hospitalizowani są w tragicznych warunkach, urągających wymogom cywilizacyjnym XXI wieku. Jak to się ma do dziesięciu sal operacyjnych w wybudowanym nie tak dawno z pieniędzy podatników wszystkich mieszkańców Podkarpacia szpitala w Krośnie? Nijak! A wszystko tylko dlatego, że ktoś kiedyś nazwał krośnieński szpital „wojewódzkim”, co teraz stawia go w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do szpitala w Sanoku. Szpitala

tylko powiatowego. Ale czy ktoś się zastanowił, ile zła społecznego wyrządzają tego typu kretyńskie przepisy? Czy pan Marszałek ma odpowiadać tylko za cztery szpitale wojewódzkie i za nic więcej? Czy przypadkiem nie powinien działać na rzecz dobra wspólnego?

Sanok ma już miejsce, gdzie mógłby przenieść swoje dwa „slumsowe” oddziały. Potrzebuje je tylko wykończyć i urządzić, co łącznie kosztować będzie do 15 mln zł (4,9 + 9,8 mln). Skąd ma na to wziąć pieniądze? Próbowano po nie sięgnąć poprzez projekt transgraniczny (Polska, Białoruś, Ukraina), ale nie zdobył on uznania. Powiat nie śmierdzi groszem. No więc skąd? Może radni Sejmiku Wojewódzkiego potrafią na to odpowiedzieć?

Koło ruletki się kręci, rzucana kulka również. W którym miejscu się zatrzyma? Jeszcze nie tak dawno zatrzymywała się niemal wyłącznie na miejscowościach leżących na północ od Rzeszowa. Teraz zazwyczaj też na nich staje. Czasem jednak zatrzymuje się na Przemyślu, Krośnie, Jarosławiu. Czyżby „południe”, wcześniej od machy, też już podzielono na strefy wpływów?



Wygląda na to, że tylko miastu zależy na powstaniu obwodnicy południowej. Wszyscy inni pozorują działania w jej sprawie.

cza w infrastrukturze drogowej i komunalnej. I zaczęło się wielkie budowanie, czego jednym z chlubnych przykładów jest województwo podkarpackie.

Szybko jednak okazało się, że tak jak kiedyś w Polsce jedne regiony rozwijały się dynamicznie, a inne stały w miejscu,

cznych władzę” w województwie, wywodziła się właśnie z „północy”. Wprawdzie w międzyczasie do tego grona przebiło się kilka osób wywodzących się z „południa”, wprawdzie można było dostrzec próby zawrócenia strumienia (pieniędzy) w przeciwnym kierunku, ciągle

# „Sokoły” fruwią nad miastem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

## Lodowisko za korty

Wobec porażki na drodze sądowej miasto opracowało nową koncepcję pozyskania nieruchomości po dawnym lodowisku. Zaproponowało „Sokołowi” zamianę na położone nieco niżej trzy działki o niemal identycznej powierzchni łącznej, na których znajdują się korty tenisowe. (...) Korty są w dobrym stanie technicznym, nie wymagają ponoszenia dodatkowych nakładów i od razu mogłyby być wykorzystywane przez Towarzystwo do prowadzenia działalności sportowej (...) – czytamy w piśmie skierowanym do „Sokoła”, który odpowiedź ma dać do 25 stycznia. Władze mają nadzieję na pozytywną decyzję drugiej strony tym bardziej, że

członkami „Sokoła” są m.in. znani tenisiści: Eugeniusz Czerepaniak i Stefan Tarapacki.

Nie wiadomo, jaka będzie odpowiedź towarzystwa, choć prezes Kielar nie jest zachwycony propozycją. – Interesuje nas przede wszystkim działka pod lodowiskiem, tym bardziej, że przylega do naszej nieruchomości z budynkiem. Razem tworzyłyby zwartą całość. Nadal myślimy o przeznaczeniu terenu pod budowę obiektu sportowo-rekreacyjnego, który służyłby sanoczanom, a z którego mogłyby korzystać też dwie sąsiednie szkoły, czyli II Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum nr 2. Wciąż też nie wykluczamy wykorzystania istniejącego już obiektu po starym lodowisku, choć o tego potrzebne byłyby uaktualnione ekspertyzy i zawi-



Korty tenisowe mogą być własnością „Sokoła”, jeżeli ten zgodzi się na zamianę działek. Decyzja ma zapasć do 25 stycznia.

zanie spółki z miastem. Nadal jesteśmy otwarci na współpracę. Oczywiście propozycję zamiany

na korty przeanalizujemy na najbliższym zarządzie – podkreśla szef „sokolników”.

## „Szkielet” do rozbiórki?

Co jednak stanie się, jeżeli „Sokół” nie przyjmie propozycji władz miasta? Czy samorząd nadal będzie „przetrzymywać” dawne lodowisko, płacąc towarzystwu kolejne tysiące złotych za nieuzyskane korzyści? Mirosław Furczak wyklucza taką możliwość. – W takim przypadku konstrukcja dachu dawnego „Torsanu” zostanie w najbliższym czasie rozebrana i ześlomowana, a działka oddana towarzystwu. Oczywiście „Sokół” będzie musiał zwrócić nam koszt betonowej płyty, na której obecnie parkują samochody – podkreśla prawnik.

## Nadzieja na zamianę

Czy w tej sprawie nie zabrakło dobrej woli ze strony miasta? Czy warto było procesować się

z „Sokołem”, wiedząc, że argument o wartości obiektu znacznie przewyższającej wartość działki jest słabym orężem? Burmistrz Wojciech Blecharczyk nie ma wątpliwości, że postąpił słusznie. – Gdybym nie wystąpił do sądu o prawo wykupu nieruchomości, to opozycja z poprzedniej rady miasta momentalnie posądziłaby mnie o przestępstwo niegospodarności. Tego, że sprawy sądowe potoczą się w ten sposób, nie można było przewidzieć. Oczywiście jestem zdziwiony wyrokami o płaceniu „Sokołowi” nieuzyskanych korzyści, bo przecież nie ma w statucie zapisu o prowadzeniu działalności zarobkowej. Mam jednak nadzieję, że przystanie na naszą propozycję zamiany działek, co wszystkim wyjdzie na dobre. Decyzja „Sokoła” będzie testem na dobrą wolę jego członków – podkreśla na zakończenie burmistrz Blecharczyk.

**Bartosz Błażewicz**

# Rodzina i uczciwa praca

Jutro, na Dąbrówce, zostanie otwarte nowoczesne Centrum Elektryczne – najmłodsze dziecko sanockiej firmy EL-BUD, która działa na rynku od kilkunastu lat i jest przykładem udanego przedsięwzięcia rodzinno-biznesowego.

## JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Twórcą firmy jest Czesław Stasiński, człowiek, którego można określić amerykańskim mianem *self-made man*, czyli kogoś, kto swój życiowy sukces zawdzięcza wyłącznie samemu sobie, własnym staraniom i ciężkiej pracy. Zaczynał jako pracownik fizyczny w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Potem pracował w różnych firmach, prowadził zakład świadczący usługi elektryczne, wreszcie wyjechał na kontrakt do Niemiec. Wrócił po pięciu latach, w 1996 roku, z zamiarem utworzenia własnej firmy elektrycznej, gdyż z wykształcenia i zamiłowania jest elektrykiem. – Zaczynałem sam, przy pomocy żony Grażyny – wspomina. Budowali firmę krok po kroku; z czasem zaczęły pomagać im dorastające dzieci. Było mu o tyle łatwo, że już wcześniej znany był w Sanoku i okolicy jako dobry fachowiec.

Dziś, po siedemnastu latach, EL-BUD zatrudnia ponad 50 osób. Firma, zajmująca się handlem, projektowaniem i wykonawstwem w branży elektrycznej, jest jednym z potentatów na lokalnym rynku. Wykonuje modernizacje linii energetycznych, instalacje

przemysłowe, buduje stacje transformatorowe. – Naszymi strategicznymi partnerami są: Rejon Energetyczny, Stomil, Pass-Pol i Gmina Miasta Sanoka – wymienia Stasiński. Firma dysponuje własnym sprzętem, m.in. 2 dźwigami, 4 koparkami, kilkunastoma samochodami.

Ważnym wycinkiem działalności jest działalność handlowa. EL-BUD ma dwie hurtownie materiałów elektrycznych: w Sanoku i w Ustrzykach Dolnych, która obsługuje całe Bieszczady.

## Dawny PKS tętni życiem

Firma ma siedzibę na Dąbrówce, przy ulicy Bema. Czesław Stasiński kupił tam od PKS Connex dawny hotel i 7 arów działki, a w 2006 roku teren o powierzchni ponad 2,4 ha, na którym działała m.in. giełda warzywna. Giełda funkcjonuje do dziś (na 80 arach obiekty ma 22 przedsiębiorców), budynek zaś został poddany gruntownemu „liftingowi”. – W latach 2002-2005 nadbudowaliśmy jedno piętro i przeprowadziliśmy generalny remont – informuje właściciel.

Nie zaspokoiło to potrzeb firmy i dwa lata temu, na terenie dawnego placu manewrowego PKS, ruszyła budowa nowego obiektu. Inwestycja kosztowała



Ostatnie szlify przez otwarciem Centrum Elektrycznego przy ulicy Bema. Na zdjęciu Czesław Stasiński z synową i córką, przygotowującymi ekspozycję w salonie oświetleniowym.

około 6 mln zł. Powstał nowoczesny budynek o powierzchni 2,3 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. – Dopinamy już wszystko na ostatni guzik. Na dole mamy hurtownię elektryczną, elektronarzędzia i materiały budowlane wykończeniowe. Na pierwszym piętrze salon oświetleniowy o powierzchni 350 metrów kwadratowych, chyba największy w okolicy, a obok część z materiałami biurowymi, chemią i artykułami gospodarstwa domowego – tłumaczy gospodarz, oprowadzając po budynku, pachnącym jeszcze świeżą farbą.

Na poddaszu, oprócz biur EL-BUDU, powstanie centrum konferencyjne z kręgielnią. – Będzie to miejsce na spotkania biznesowe i integracyjne. Pomysł kręgielni przywożłem z Warszawy. Jeżdżę tam na spotkania grupy handlowej, podczas których bowling cieszy się dużym powodzeniem. Ponieważ w okolicy Sanoka nie ma miejsca, gdzie można zagrać w kręgle, powinna to być spora atrakcja – zauważa Czesław Stasiński.

Dawna siedziba EL-BUDU zostanie wykorzystana na cen-

trum medyczne. – Zamierzamy wynająć tam pomieszczenia na gabinety lekarskie, rehabilitacyjne, aptekę – zdradza nasz rozmówca.

## Grunt to rodzina

EL-BUD jest przykładem firmy, na sukces której od lat pracuje cała rodzina: pan Czesław, jego żona Grażyna i czwórka dorosłych dzieci. Dorota jest główną księgową, Witold dyrektorem handlowym, Paweł, z wykształcenia inżynier-elektryk, odpowiada za sprawy związane z projektowaniem i wykonawstwem.

Najmłodsza Joanna, która skończyła niedawno prawo, stawia w firmie ojca pierwsze kroki jako prawnik. – Kiedyś zdarzało mi się słyszeć uszczypliwości na temat mojej rodziny, że tyle dzieci. Teraz wielu mi zazdrości. Córki i synowie podorastali, wykształcili się, równocześnie pomagając w prowadzeniu biznesu – nie ukrywa dumy Stasiński. Z czasem rodzina powiększyła się o współmałżonków, którzy także pracują w firmie. Wszystkim, owszem, żyje się dobrze, aczkolwiek tata-pryncypał wymaga zaangażowania, dyscypliny i wysiłku. – Jeśli trzeba, pracujemy nawet po kilkanaście godzin dziennie – podkreśla. Rodzinę zbudowali z żoną na tradycyjnych wartościach jak wiara, uczciwość, poszanowanie dla innych. – Żona i dzieci są moim największym życiowym sukcesem – mówi z przekonaniem.

Jego firma została doceniona przez lokalny samorząd i organizacje gospodarcze, zdobywając Godło „Firma Roku Ziemi Sanockiej” za 2008 rok w Regionalnym Konkursie Promocyjnym oraz wyróżnienie w konkursie „Podkarpacka Nagroda Gospodarcza” za 2006 rok. Czesław Stasiński stara się też wspierać lokalne środowisko. Jest m.in. sponsorem drużyny unihokeja, która występuje w barwach EL-BUDU, oraz Caritas Diecezji Przemyskiej.

# Szpital zadba o nasz zdrowy sen

Kolejna nowinka szpitalna! Z dniem 1 lutego w oddziale pulmonologii sanockiego szpitala uruchomiona zostanie pracownia polisomnografii, która zajmować się będzie diagnozowaniem zaburzeń snu u pacjentów. Dla potrzeb badawczych przygotowano specjalną salę, zainstalowano w niej specjalistyczny sprzęt medyczny – polisomnograf firmy Philips Respironics, którego zakup sfinansowała Gmina Zagórz. Po Rzeszowie, Mielcu i Krośnie, Sanok będzie czwartym ośrodkiem w województwie wykonującym badania polisomnograficzne.

## MARIAN STRUS

marian-strus@wp.pl

– Zaburzenia snu należą do schorzeń, które często występują w społeczeństwie, a nie są dostatecznie diagnozowane i leczone. Istotne miejsce zajmuje wśród nich zespół bezdechu sennego. Zwykle chrapanie występuje u 25 procent mężczyzn i 15 procent kobiet. Jest zazwyczaj traktowane z przymrużeniem oka. Jeśli jednak towarzyszą mu przerwy w oddychaniu, tak zwane bezdechy, to sytuacja staje się groźna, gdyż może prowadzić do niedotlenienia serca, mózgu czy nerek. Zakłócenia snu fatalnie wpływają na nasze samopoczucie, powodując nadmierną senność w ciągu dnia, bóle głowy, skoki ciśnienia tętniczego, arytmie serca, upośledzenia pamięci, zaburzenia uwagi czy depresję – wyjaśnia lek. med. Zbigniew Wroński, ordynator oddziału pulmonologicznego sanockiego szpitala.



Prezentacja polisomnografu, bardzo małego urządzenia, które potrafi zdiagnozować co się dzieje w naszym organizmie podczas snu. Szczegółowych wyjaśnień udziela red. Renacie Machnik z Radia Rzeszów dyrektor Adam Siembab, przysłuchuje się im burmistrz Zagórz Ernest Nowak (pierwszy z lewej).

W celu diagnozowania sennych problemów zdrowotnych konieczne jest wykonanie badania polisomnograficznego. Polega ono na całonocnym monitorowaniu pracy płuc, serca, mózgu, napięcia mięśniowego i innych parametrów fizjologicznych organizmu. Zasadniczą część ba-

dania polisomnograf prowadzi podczas snu pacjenta, rejestrując m.in. pracę serca, poziom tlenu, drożność nosa itd.

– Kompleksowa analiza wszystkich danych pozwala na postawienie dokładnej diagnozy i zaproponowanie skutecznego leczenia. Jeżeli zaburzenia się

potwierdzą, wówczas pacjent będzie ponownie zaproszony do naszej pracowni, gdzie użyty zostanie aparat CPAP, wspomagający oddychanie podczas snu. Mogą zdarzyć się też przypadki, że skierowany zostanie na oddział laryngologii, aby tam poprzez zabieg dokonać usunięcia przeszkody w drożności prawidłowego oddychania – wyjaśnia ordynator Wroński.

Zakup urządzenia o nazwie polisomnograf, które kosztowało 50 tys. zł, sfinansowała Gmina Zagórz. Toteż w otwarciu pracowni polisomnografii uczestniczył burmistrz Zagórz Ernest Nowak. – Pomoc szpitalowi jest elementem naszej strategii w zakresie zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców. To właśnie ta placówka odgrywa w tym bardzo ważną rolę, stąd w miarę naszych możliwości staramy się wspierać jej inicjatywy. W ubie-

głym roku wspomogliśmy nasz szpital kwotą 100 tys. złotych. I nadal będziemy to czynić – zapewnił burmistrz Zagórz.

Otwarcie nowej pracowni pozwoliło dostrzec duże zmiany, jakie przeprowadzono w oddziale pulmonologii. – Jego remont trwa od sierpnia ubiegłego roku i rzeczywiście zmiany są już widoczne. Udało się nam wyremontować 10 sal, w tym jedno pomieszczenie przeznaczone na pracownię polisomnografii. Poniesione koszty przekroczyły kwotę 150 tys. zł, a środki te pochodzą od kilku sanockich firm, które nas wspierają oraz od Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia. Do zakończenia całego remontu pozostało nam jeszcze 5 małych sal pacjentów oraz część holu. Mam nadzieję, że uda się nam kontynuować realizację tego zadania – twierdzi dyrektor szpitala Adam Siembab.

Oddział pulmonologii sanockiego szpitala jest jednym z trzech działających na Podkarpaciu. Dwa pozostałe funkcjonują w Krośnie i Rzeszowie. Obejmuje swą opieką populację liczącą ponad 200 tys. mieszkańców. Posiada dobre zaplecze diagnostyczne, dysponując nowoczesnym bronchoskopem (ponad 300 badań rocznie), a posiadany tomograf komputerowy ma możliwość bardzo dokładnego, wybiórczego obrazowania tkanki płucnej, bez potrzeby wykonywania biopsji. Rocznie na oddziale pulmonologicznym hospitalizowanych jest ok. 1200 pacjentów. Wynika to z faktu, iż spectrum schorzeń pulmonologicznych jest bardzo szerokie, od zapalenia płuc przez choroby obturacyjne płuc, astmę oskrzelową, na schorzeniach nowotworowych skończywszy.

# Orkiestra tysiący serc

W sanockim sztabie emocje sięgają zenitu. Trwają gorące przygotowania do niedzielnego koncertu największej i najpiękniej grającej kapeli – Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zagra już po raz 21., tym razem dla ratowania życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów. W gronie jej muzyków nie zabraknie mieszkańców ziemi sanockiej, ale także ościennych powiatów.

Już sam ten fakt czyni tegoroczny Finał wyjątkowym – sanocki, a właściwie Bieszczadzki Sztab WOŚP z siedzibą w Sanoku obejmie swym działaniem największe terytorium i jako jedyny w kraju ma status regionalny. Na jego rzecz grać będą mieszkańcy powiatu sanockiego, leskiego, bieszczadzkiego, a prawdopodobnie także i brzozowskiego. I choć główną salą koncertową będzie sanocki Rynek, Orkiestra zagra także w Lesku, Zagórz, Polańczyku, Ustrzykach, Baligródzie, Cisnej i innych miejscowościach regionu.

Choć program Finału jest nieco skromniejszy niż w latach ubiegłych (wiadomo: kryzys!), nie brak w nim atrakcji. – Staraliśmy się przygotować taki program, który trafi do dorosłych, ale i dzieci. Będą więc imprezy kulturalne i sportowe, nie zabraknie koncertów, licytacji na Rynku oraz sprzedaży dzieł sztuki w BWA, którą organizujemy po raz pierwszy dzięki wsparciu sanockich i regionalnych artystów – podkreśla kierująca sztabem Maria Pospolita, dyrektor „Ekonomika”, gdzie mieści się orkiestrowe centrum zarządzania.

Przygrywką do niedzielnego Finału będzie Rockowe Świąteczko do Nieba dla Pawła Habko – inicjatora i ambasadora idei WOŚP w Sanoku. – Choć fizycznie Pawła z nami już nie ma, duchem wciąż jest wśród nas. Wierzę, że przygląda się nam stamtąd, gdzie jest i wspiera nas pozytywną energią – mówi Łukasz Zakrzewski.

Ciekawie zapowiada się też Maraton zumbi w SP1, połączony z pokazem capoeiry (tańca walki). – Zumba to połączenie tańca i aerobiku inspirowane rytmem latynoamerykańskimi. To nowoczesna forma fitness dla każdego, która pomaga kształtować sylwetkę i dbać o dobre samopoczucie, zapewniając zarazem dobrą zabawę. W organizowanym niedawno pierwszym maratonie wzięło udział 107 osób. Mam nadzieję, że teraz będzie ich jeszcze więcej. Wystarczy przynieść strój i obuwie sportowe – zachęca Edyta Zakrzewska, instruktorka zumba fitness.

Na spotkanie z tańcem w ramach sobotniej przygrywki zapraszają też SDK-owskie zespoły ZTL „Sanok”, FTT „Flamenco” oraz „Pro.Gres”. Miłośników sportu ucie-

**WOŚP BIESZCZADY**

**13. 01 2013 NIEDZIELA**

Polańczyk gra z WOŚP od 14:00  
Cisna gra z WOŚP od 16:00

**12:00 WOŚPOWA ŚLIZGAWKA**  
Sanok - tor "BLONIE"

**12:00 Dzień otwarty**  
Muzeum Historycznego w Sanoku

**FINAŁ na rynku w Sanoku**

15:00 Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej z Tyńcy

13:30 Chór Cassjopei

14:00 Zwycięzca Przeglądu Kapel

15:00 Kretes

16:00 Raya Bell

17:00 The Jet-Sons

18:00 Sheket z Węgier

20:00 ŚWIATELKO DO NIEBA

20:30 GWIAZDA FINAŁU  
**KSU**

**21. Finał**  
DLA RATOWANIA ŻYCIA DZIECI  
I GODNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ SENIORÓW

wielka orkiestra świątecznej pomocy

Podczas finału na rynku - liczne licytacje w tym:

- Bilet do Parlamentu Europejskiego, od Pani Elżbiety Łukaszewskiej
- Licytacja kolacji z Iwoną Adamską - modelką, Redaktorką Naczelnej magazynu Imperium Kobiet
- Koszulka hokejowa Wojtki Wojskiego z autografami kadry Polski od portalu hokej.net
- Grafika Zdzisława Beksińskiego
- Złoty pierścionek z brylantem
- Koszulka Krzysztofa Ignaczaka (libero Asseco Resovia) z podpisami i wyceną przez Sławomira Mikulicza

Od 10:00 na rynku w Sanoku pobijamy Rekord Polski w resuscytacji!

www.facebook.com/wospbieszczady  
www.wosp-sanok.pl

**PATRONI WOŚP BIESZCZADY**

Sanocki Powiat  
Elżbieta Łukaszewska  
Poseł do Parlamentu Europejskiego

**SPONSORZY**

AGENDA 2000  
PGNiG  
T.G.  
INWEST BUD  
essentia  
INTERQ  
GLAMOUR  
WOLKART

**PARTNERZY**

ZS nr 3 Sanok  
SP nr 1 Sanok  
SDK Sanok  
MDK Sanok  
BDK Lesko  
BDK Sanok  
GCKE Cisna  
GCIT Baligród  
Klub Muzyczny "Rudera"  
Edu Consult - Zbigniew Pospolita  
Komenda Powiatowa Policji w Sanoku  
KP PSP w Sanoku  
Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej  
Pogłęsz Sanocka Liga Unihokeja

**ORGANIZATOR**

STAB WOŚP BIESZCZADY

**PATRONAT MEDIALNY**

TV P Bieszczady  
e-sanok.pl  
Isanek.pl  
IK WISNY  
ESKA  
MOKELNET  
Bieszczady FM

szą zapewne hokejowe potyczki Niedzwiedzie – VIP-y w „Arenie” oraz turniej unihokeja w Zagórz.

Niedzielnny Finał na Rynku rozpocznie się około godz. 13 i potrwa do późnego wieczora. Scena będzie tętniła nie tylko muzyką i śpiewem – przez cały czas prowadzone będą licytacje przekazanych przez darczyńców przedmiotów i dzieł sztuki. A bę-

dzie co licytować! Na aukcję trafi m.in. jedna z dwóch grafik Zdzisława Beksińskiego przekazana przez Muzeum Historyczne (o drugą będą się „bić” na Allegro). Miłośnicy Mistrza będą mogli także zwiedzić bezpłatnie MH (godz. 12-19), a nawet otrzymać kalendarz (mile widziane datki do WOŚP-owej puszkii). Przedmiotem aukcji będzie również złoty pierścionek z brylantem, bilet do Parlamentu Europejskiego, koszulki sportowe Wojtki Wojskiego oraz Krzysztofa Ignaczaka (libero Asseco Resovia) wraz z podpisami ich kolegów. Szczególnych emocji (zwłaszcza panom) dostarczy z pewnością licytacja kolacji z Iwoną Adamską – modelką, dziennikarką i wydawcą ekskluzywnego „Imperium Kobiet”. Bę-

dzie też coś dla dzieci: 10 uroklivych, pluszowych rysiów – symbolu Bieszczad – przekazanych przez Fundację Karpacką Polska.

Podczas niedzielnego Finału czeka nas jeszcze jedna nie lada gratka – próba pobicia rekordu w resuscytacji, który wynosi obecnie 9 godz. i 21 minut. – Razem z ratownikami medycznymi

studentami kierunków medycznych spróbujemy uzyskać 9 godz. i 30 minut. Bicie rekordu jest tylko pretekstem. Główny cel akcji to przeszkolenie jak największej liczby osób w zakresie udzielania pierwszej pomocy, czemu służyć mają warsztaty prowadzone w MDK o godz. 10, 14 i 16 – podkresła Daria Jelinek.

W tym całym orkiestrowym zamieszaniu jedną z ważniejszych ról do spełnienia będą mieć wolontariusze. Wyposażeni w imienne identyfikatory i zaplombowane puszkki, od rana ruszą w teren, kwestując na rzecz WOŚP. – W tym roku jest ich 400 – nieco mniej niż przed rokiem – ale liczba ta w zupełności powinna wystarczyć, choć mamy do ogarnięcia teren od samej granicy aż po Besko i Dobrą. To duże wyzwanie, przy którym wspomogą nas tradycyjnie sanocki Strzelcy – wyjawia Michał Bąk. – Damy radę. Powiem więcej – jeśli nie przebijemy ubiegłorocznych 97 tysięcy, to nie nazywam się Zakrzewski – dopowiada Łukasz.

W liczeniu pieniędzy pomaga pracownicy Banku PBS i Oddziału Pekao SA.

Wszyscy angażują się w Orkiestrę już po raz kolejny, poświęcając swój wolny czas, nierazko urlop, telefon, samochód. – To kapitalna akcja, która porusza serca tysięcy ludzi. My też robimy ją z serduchem – mówi zgodnym chórem.

– Dlaczego podjęłam się po raz kolejny pełnienia roli szefa sztabu? Bo jestem przekonana do idei Orkiestry. Uważam, że jeśli jestem zdrowa i moja rodzina jest zdrowa, a inni mają kłopoty zdrowotne, to powinnam pomóc – tak, jak tylko potrafię. Dla mnie jest to oczywiste. Nie ma chyba takiej idei, która zjednywałaby 100 procent społeczeństwa – zawsze są zwolennicy i przeciwnicy. Ale gdy obserwuję wśród moich bliźszych i dalszych znajomych tragedie rodzinne, gdy cięża jest tak zagrożona, że nie wiadomo, czy dziecko przeżyje, a jeśli nawet to szanse na to może dać tylko specjalistyczna klinika, to nie jest tak, że zbierając pieniądze w Sanoku, zbieramy je dla innych. Zbieramy je dla nas wszystkich. Nigdy nie słyszałam, by kliniki w Warszawie, Katowicach czy Łodzi odmawiały przyjęcia dzieci z naszego terenu. Wręcz przeciwnie, znam wiele osób, które korzystają z pomocy tamtejszych świetnych fachowców i nowoczesnego sprzętu. Nie oszukujemy się – nigdy w Polsce nie będzie tak, by szpital powiatowy miał najwyższej klasy sprzęt i specjalistów. Musimy liczyć się z tym, że będziemy korzystać z centralnych ośrodków i powinno nam wszystkim zależeć na tym, by były one jak najlepiej wyposażone i by pracowali w nich najlepsi specjaliści, bo tylko takie ośrodki i tacy lekarze dają szansę przeżycia niejednemu małństwu. Poza tym, po rozmowie z Jurkiem Owsiakiem jestem przekonana, że Sanok, a konkretnie Oddział Dziecięcy sanockiego szpitala, ma szansę na otrzymanie elektrokardiografu, o który zabiegaliśmy. W zeszłym roku problemem okazał się zbyt niski poziom referencyjności. Jeśli zostanie podniesiony, w czym obiecał dopomóc pan starosta Niżnik, mamy deklarację Jurka Owsiaaka doposażenia tego Oddziału w nowoczesny sprzęt – mówi Maria Pospolita.

Joanna Kozimor

Trzy-cztery lata temu, między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem, wszystkie sanockie biura notarialne pracowały pełną parą, były wręcz oblegane przez klientów – ludzi pracujących na co dzień za granicą, którzy przyjeżdżając do domu na święta załatwiali sprawy związane m.in. z kupnem mieszkań, działek, domów. W tym roku notariusze spokojnie mogli pozwolić sobie na zamknięcie biura.

#### JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Oznacza to, że kryzys ekonomiczny już do nas zapukał i zaczyna się zastój, nie tylko na rynku nieruchomości. Polacy pracujący za granicą, którzy najczęściej oblegali biura notarialne w okresie urlopu świątecznego, już nie wiążą swojej przyszłości z ojczyzną. Czeka nas kolejna fala emigracji.

Jeszcze dwa lata temu było inaczej. Ludzie kupowali, sprzedawali, przekazywali i przejmowali darowizny. – Młodzi pracowali za granicą, ale po to, aby zarobić, a potem wrócić i spędzić tu resztę życia. W tym roku, nawet w okresie świąt, nie było widać na ulicach miasta zbyt wielu samochodów z obcą rejestracją, co oznacza, że tych powrotów jest coraz mniej – zauważa Paweł Tomasik, właściciel istniejącej od dwudziestu lat firmy Geo-Tom, która zajmuje się obsługą inwestorów w zakresie usług geodezyjnych, handlu i wyceny nieruchomości.

Kryzys, jak wiadomo, spowodowały nieuczciwe banki zarządzane przez przedstawicieli światowej finansjery. Ich symbolem jest amerykański Lehman Brothers, który ogłosił upadłość we wrześniu 2008 roku. Przyczyną krachu były pożyczki hipoteczne, udzielane przy wysokim ryzyku spłaty klientom o ograniczonych możliwościach finansowych.

Co ciekawe, w 2003-2004 roku, kiedy w USA w najlepsze trwał kampania pożyczania i kupowania nieruchomości, Paweł Tomasik miał klienta zza oceanu, doktora matematyki ożenionego z Polką, który nabył w okolicy Sanoka sto hektarów ziemi i już wtedy przewidywał, że ten sztucznie nadmuchany balon niedługo pęknie. Wiedzieli o tym z pewnością także prezesi banków i instytucji finansowych, prowadzący taką politykę udzielania kredytów hipotecznych, która w konsekwencji doprowadziła Stany Zjednoczone do kryzysu finansowego, a w ślad za nimi resztę „globalnej wioski”.

#### Zadużeni do grobowej deski

Podobną politykę realizowały instytucje finansowe w Polsce po wejściu do Unii Europejskiej, co zresztą nie dziwi, zważywszy, że polski system bankowy w 70 procentach jest w obcych rękach. Był czas, że banki walczyły o klientów, proponując bardzo korzystne kredyty hipoteczne na 30-35 lat. Ludzie na potęgę kupowali, głównie mieszkania. – Wystarczyło, że młode małżeństwo miało dobre wykształcenie i stałe umowy o pracę. Oprócz kredytu na zakup mogło też otrzymać pieniądze na remont, nawet w wysokości 30 procent kredytu podstawowego – wspomina Tomasik, który nieraz patrzył z przerażeniem na młodych, biorących beztropko pożyczki w wysokości 200-400 tys. zł.

Dziś wielu z nich straciło prace i ma problemy ze spłatą. Niektórzy będą obciążeni kredytami do emerytury albo i przysłowiowej grobowej deski, bo banki egzekwują swoje należności, nie kierując się sentymentami. – Na nasze szczęście hossa

na łatwe kredyty hipoteczne trwała tylko cztery lata. W 2007 roku przyszedł kryzys, który ostudził politykę banków, a zarazem uchronił młodych ludzi przed bardzo poważnymi problemami finansowymi – komentuje Tomasik.

Obecnie na rynku zaczynają pojawiać się nieruchomości wystawione do sprzedaży w wyniku windykacji. Dla potencjalnych kupców, szukających okazji, mogą to być łakome kąski, gdyż tego typu nieruchomości często sprzedawane są po atrakcyjnych cenach.

#### Drogi prestiż

W Sanoku dowodem na kryzys może być nowa kamienica, wybudowana u zbiegu Rynku



**Puste lokale, mieszkania, których sanocki deweloperzy nie mogą sprzedać od kilku lat, taniejąca działka i mieszkania. Trzeba jeszcze jakichś dowodów na kryzys, nie tylko w nieruchomościach? Na zdjęciu – kamienica przy Rynku.**

# Masz kasę? Kupuj ziemię!

i ulicy Cerkiewnej, która stoi niezagospodarowana już od miesięcy. – Kilka lat temu dawałaby zapewne świetne dochody – przypuszcza Paweł Tomasik. Dziś, niestety, zapotrzebowanie na nieruchomości komercyjne jest coraz mniejsze. Czas nie sprzyja ani przeprowadzkom do bardziej prestiżowych miejsc, ani otwieraniu nowych biur i biznesów.

Widać też, że zmienia się sposób wykorzystania i zagospodarowania centrów miast, co dotyczy nie tylko Sanoka. Znikają małe placówki handlowe, a pojawiają się usługi bankowe, finansowe i telekomunikacyjne. Drobnym

W Sanoku lokali użytkowych w ścisłym centrum jest stosunkowo mało i są droższe niż w innych miastach powiatowego regionu. W Krośnie na przykład czynsze za lokale użytkowe bywają trzy razy niższe niż w Sanoku! – Lokal w dobrym miejscu, o powierzchni 70 metrów, można wynająć tam za 1,5 tys. zł, a u nas nawet za 4-5 tys. zł – zauważa właściciel Geo-Tomu. Sanok pod tym względem jest jednym z najdroższych miast na Podkarpaciu. Stawki za wynajem lokali użytkowych są zbliżone do rzeszowskich.

– mówi Paweł Tomasik. Jak zawsze największym zainteresowaniem cieszą się lokale małe, do 50 metrów. Przy ich sprzedaży można uzyskać trochę lepszą cenę za metr kwadratowy.

Czy mieszkania nadal będą taniały? – Trudno w razie powiadzić. Nie wiadomo, czy ustabilizuje się sytuacja gospodarcza i czy będzie rosło bezrobocie. Na naszym lokalnym rynku dużo będzie zależało m.in. od kondycji Autosanu – zauważa nasz rozmówca.

Jeśli ktoś ma kapitał i zdolność kredytową, na pewno jest

#### Działki na wagę złota

Najlepszym rozwiązaniem jest budowa własnego domu, problem w tym, że sytuacja z działkami budowlanymi w Sanoku jest taka, jak z lokalami pod wynajem. Jest ich mniej niż w innych miastach i są relatywnie droższe. Wystarczy porównać ceny z miast ościennych. W Krośnie czy Jaśle nabywcy płacą za ar działki 3-4 tys. zł, w Sanoku natomiast 5-8 tys. zł (jeszcze do niedawna 10 tys. zł i więcej). Dlaczego tak się dzieje? – Wynika to z ukształtowania geograficznego, po prostu mamy mało terenów pod zabudowę. Ogranicza nas San i Góry Słonne i pod tym względem nic się nie zmieni. Inaczej jest w Krośnie, gdzie okolica podmiejska jest płaska, z dobrą komunikacją i uzbrojeniem, w związku z czym aglomeracja może swobodnie rozwijać się we wszystkich kierunkach – tłumaczy Tomasik. Sanok może rozwijać się właściwie tylko na południe i w kierunku Olchowiec. I właśnie pod kątem tych obszarów zostały opracowane najważniejsze dla miasta plany przestrzenne. Z dzisiejszej perspektywy widać, że błędem samorządu było opracowanie kilka lat temu gigantycznego planu, obejmującego obszary od ulicy Płowieckiej w kierunku Stróży. – Obecnie spadło zainteresowanie działkami budowlanymi, spadły ceny, a lokalne władze mają coraz mniej pieniędzy chociażby na scalenie, w związku z czym plan ten jest nie do „skonsumowania”. Uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby opracowywanie planów zagospodarowania przestrzennego dla mniejszych obszarów i prowadzenie systematycznych scaleń z udziałem finansowym samorządów – tłumaczy nasz rozmówca.

O tym, jak kosmiczne ceny osiągały działki w Sanoku świadczy przypadek parceli

w centrum miasta, gdzie za 105 metrów kwadratowych nabywca zapłacił blisko milion złotych! – Była to chyba jedna z najdroższych działek w południowej Polsce – twierdzi Paweł Tomasik.

#### Ziemia zawsze w cenie

Zdaniem naszego rozmówcy najpewniejszą obecnie inwestycją jest ziemia. Warto rozglądać się za działkami blisko dróg publicznych, z dostępem do mediów. – Pod Sanokiem można kupić działkę budowlaną za 2-4 tys. zł za ar, z dokumentem potwierdzającym, że jest przeznaczona pod budownictwo – mówi. Warto zainteresować się też działkami rolnymi, które w perspektywie 5-10 lat będzie można przeznaczyć na cele budowlane. Hektar gruntów rolnych kosztuje obecnie 20-30 tys. zł.

#### „Policja” jeszcze taniej?

Zastój na rynku nieruchomości z pewnością odbije się na finansach samorządów, dla których sprzedaż była do niedawna ważnym źródłem dochodów. Jak trudno dziś cokolwiek zbyć w dobrej cenie, świadczą kłopoty powiatu, który próbuje sprzedać budynek policji przy ulicy Sienkiewicza, schodząc z ceny 3 mln zł do 1,5 mln zł. Jeden z radnych stwierdził podczas ostatniej sesji, że to „wyprzedaż majątku” za bezcen, tymczasem Paweł Tomasik twierdzi, że nie będzie zdziwiony, jeśli budynek pójdzie nawet za 1 mln zł. – Moim zdaniem jest to obiekt absolutnie nienadający się do remontu; koszty prac wyniosłyby kilkanaście milionów złotych. Poza tym ma zbyt mało miejsc parkingowych, co dyskwalifikuje go jako siedzibę jakiegokolwiek instytucji. Jedynym sensownym rozwiązaniem jest jego wyburzenie i wybudowanie tam czegoś od nowa. Pytanie, czy ewentualny nabywca obiektu będzie mógł go wyburzyć. Odpowiedź na pewno będzie miała wpływ na cenę – uważa właściciel Geo-Tomu.

#### Budujmy przedszkola a nie sale taneczne

Według naszego rozmówcy, ceny działek komercyjnych (pod inwestycje typu hotel, centrum handlowe) spadły w ostatnim okresie o około 30-40 procent; budowlanych o 30 procent, a mieszkań spółdzielczych o 20-30 procent. Inwestorzy, którzy mają pieniądze, są na razie ostrożni z zakupami. – Wszyscy czekają, co będzie dalej. Czy sytuacja się unormuje, czy też czeka nas kryzys o trudnych do oszacowania konsekwencjach. Ubolewam, że polskie państwo i samorzady przywiązują zbyt małą wagę do rozwoju gospodarczego, tworzenia miejsc pracy i inwestowania w rodzinę. Dziś Francuzce, mającej trójkę dzieci, bardziej opłaca się być z nimi w domu niż iść do pracy, gdyż otrzymuje wysokie zasiłki i wszelką pomoc od państwa. U nas jakby nikt nie myślał o przyszłości. Unia pomaga nam budować hale widowiskowo-sportowe, sale taneczne i inne obiekty, zamiast żłobki i przedszkola. Jeśli przestaną rodzić się dzieci, a młodzi wyjadą z Polski, nasz kraj, również Sanok, będą skazane na głęboką degradację – obawia się Paweł Tomasik. Nieruchomości może potaniejąć jeszcze bardziej, ale co z tego?



**Ciekawe, czy powiatowi uda się w końcu sprzedać budynek policji i za ile?**

rodzinny handel jest właściwie na wymarcu.

Kupując nieruchomość, warto wiedzieć, że nie ma miejsc dożywno atrakcyjnych. W miarę upływu lat jedne lokalizacje stają się modne, inne się degradują. W Rzeszowie na przykład pierwszy duży market w tym mieście o szumnej nazwie „Europa” ma dziś marginalne znaczenie mimo wydawałoby się świetnego położenia blisko centrum.

#### Dobry czas na kupowanie

Minął już czas, kiedy opłacało się kupić mieszkanie, aby potem sprzedać je z zyskiem. – Kilka lat temu ceny rzadko schodziły poniżej 3 tys. zł za metr kwadratowy, a obecnie zdarza się to coraz częściej. Mieszkanie do remontu można kupić nawet po 2,5 tys. zł

to dobry czas na kupno własnego lokum. Warunki przyznawania kredytów, owszem, są zastrzeżone (konieczny jest m.in. wkład własny w wysokości ok. 20 procent), można jednak „wytargować” w banku różne bonusy. – Mamy okres sprzyjający zaspakajaniu własnych potrzeb mieszkaniowych, a nie inwestowaniu, aby za kilka lat zarobić – uważa Tomasik.

**LOKALE NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

★ Mieszkanie 2-pokojowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.  
 ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Jabłoni, tel. 793-60-37-55 (po 17) lub 792-84-55-32.  
 ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Traugutta, tel. 605-88-44-82.  
 ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup> (II piętro), po remoncie, w centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.

★ Mieszkanie 32 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (II piętro), osiedle Wójtostwo, tel. 692-04-28-72.

★ Segment mieszkalny 2-pokojowy, 120 m<sup>2</sup>, z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.

★ Działkę 20 a, z warunkami zabudowy, w Zabłotcach, cena 6.500 zł/a, tel. 723-82-82-39.

★ Działkę budowlaną 0,20 ha, w Sanoku przy ul. Chrobrego oraz garaż murowany, przy ul. Sadowej, tel. 503-03-00-21 lub 796-95-52-14.

★ Działkę 20 a, z warunkami zabudowy, w Zabłotcach, cena 6.500 zł/a, tel. 723-82-82-39.

**Wykończenia wnętrz**  
 malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
 tel. 694-094-426

**Usługi remontowo-budowlane**  
 – usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy  
 tel. 785 207 555

**Posiadam do wynajęcia**

★ Mieszkanie 2-pokojowe, przy ul. Zamkowej, tel. 604-41-06-79.

★ Mieszkanie 3-pokojowe, umeblowane, osiedle Błonie, tel. 600-85-46-19.

★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, umeblowane, przy ul. Robotniczej, tel. 509-53-84-61.

★ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-46-35-43.

★ Pokój 1 lub 2-osobowy, z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.

★ Pokoje, tel. 604-47-14-93.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

★ Suzuki GS 500, w dobrym stanie, tel. 605-88-44-82.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

★ Tuje szmaragd – 0,63 zł, tel. 518-51-88-35.

★ Owczarki środkowo-azjatyckie, tel. 600-29-72-10.

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.eplc.pl, KRAZ 525.**

**Korepetycje**

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.

★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.

★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.

★ Język angielski – młodzież, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy + tłumaczenia zwykłe tel. 601-25-75-42.

**ZGUBY**

★ Zgubiono kremowy portfel damski z dokumentami, tel. 723-88-96-98.

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów. tel. 600-830-854**

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
 poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, **FACHOWY MONTAŻ SPRZEDAŻ RATALNA**  
 Zapraszamy: Nowosielce 313 tel./fax: 13-467-23-28 kom. 602 465 102

**LIKWIDACJA SKLEPU Z GARNITURAMI**  
 Hala Targowa stoisko 29 (II p.) ZAPRASZAM NA WYPRZEDAŻ TOWARU - RABATY DO 60%

**MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ**

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet tel. 506-356-210**

**SZYBKA GOTÓWKA BEZ ZBĘDNYCH PYTAŃ I ZAŚWIADCZEŃ**  
 ZADZWOŃ!  
**600 - 400 - 288**

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**GARAŻE "DAR MET"**  
 TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
 0889 419 049  
 0608 419 476  
 017 851 46 72  
 DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**ERGO HESTIA**  
 Uwaga nowa siedziba! NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
 38-500 Sanok, ul. Orzechowej 5  
 Pon.-pt.: 8:30 – 14:30  
 tel. 134643333, 661 916502

**MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 zł**

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ TEL. 665-368-738**

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
 Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8 tel. 13-463-20-09

**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

**Lokale do wynajęcia pod działalność usługową!**  
 Sanok, ul. Przemyska 22, budynek OSM w Sanoku (sklep Arabella).  
**Bardzo dobra lokalizacja**  
 W pobliżu: Biedronka, Apteka, Przychodnia „Stomil”, OSM w Sanoku, Bank: PBS i PKO S.A., przystanek MKS, PKS.  
 Kontakt: 13-465-36-39/650, 606-46-70-56.

**Wójt Gminy Bukowsko**  
 informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy został wywieszony wykaz działek nr 172, 173 i 7 (część powierzchni) w Woli Sękowej i nr 445 w Wolicy przeznaczonych do wydzierżawienia. Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 21 dni tj. do 2 lutego 2013 r. Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.bukowsko.pl  
 Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko, telefon 13 467 40 33 wew. 33 lub 34, e-mail: sekretariat@bukowsko.pl, strona internetowa Urzędu Gminy Bukowsko.

**SKUPUJEMY:**  
 ZŁOM, METALE KOLOROWE, WĘGLIKI SPIEKANE, STAL NARZĘDZIOWA, KATALIZATORY  
 Transport  
**UWAGA! NOWA SIEDZIBA**  
 ul. Bema 5, Sanok Dąbrówka  
 tel. 519-054-795 Kolormix

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

<b>1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo</b>	
– cena jednego słowa	1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
<b>2. Reklamy</b>	
– moduł podstawowy 16,81 cm <sup>2</sup> (41 mm x 41 mm)	48 zł
– filigran 8 cm <sup>2</sup> (41 mm x 20 mm)	20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
<b>2a. Reklamy na stronach niereklamowych</b>	
– reklama na pierwszej stronie	+ 200%
– reklama na ostatniej stronie	+ 100%
– wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
<b>2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia</b>	
– ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
<b>3. Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów</b>	
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
<b>4. Insety (wkładki reklamowe)</b>	od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
<b>5. Bonifikaty dla klientów</b>	
– 4-7 emisji	15% zniżki
– 8-14 emisji	20% zniżki
– powyżej 15 emisji	25% zniżki
<b>6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń</b>	od 20 zł

**OGŁOSZENIE**  
**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1** zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:  
 1. Lokali – branża handlowo-usługowo-biurowa:  
 a. w budynku przy ul. **Staszica 18** – parter – pow. **78,51m<sup>2</sup>** – cena wywoławcza **25,00 zł** za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium **2 500,00 zł**.  
 b. w budynku przy ul. **Kochanowskiego 25** – I piętro – pow. **15,51m<sup>2</sup>** – cena wywoławcza **13,00 zł** za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium **250,00 zł**.  
 c. w budynku przy ul. **Kochanowskiego 25** – I piętro – pow. **47,60m<sup>2</sup>** – cena wywoławcza **6,50 zł** za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium **380,00 zł**.  
 2. Cena wywoławcza najmu zawiera podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka obowiązujące w 2013 r.  
 3. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.  
 4. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do **28.01.2013 do godz. 10**.  
 5. Przetarg odbędzie się w dniu **28.01.2013 o godz. 11** w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.  
 6. Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu z:  
 a. lokale w budynku przy ul. **Staszica 18** – adm. os. Traugutta I, II – tel. 13 46 46 085, w godz. od 9-11.  
 b. lokale w budynku przy ul. **Kochanowskiego 25** – adm. os. Błonie – tel. 13 46 42 295, w godz. od 9-11.  
 7. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
 8. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 oraz w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

**WYSOKIE RABATY**  
 Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI z PVC i ALU**  
**PARAPETY odbiór natychmiastowy**  
 ul. II Pałku Strzelców Podhalańskich 18  
**38-500 SANOK**  
**tel. 13-463-47-19**

**RCRE**  
 Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji w Sanoku  
 ul. Stróżowska 18, 38-500 Sanok  
 tel./fax: 13 46 32 438, e-mail: 1325293@poczta.onet.pl  
**Trwa nabór do klasy 1 Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Nr 1 w Sanoku**  
**Rozpoczęcie zajęć - luty 2013**  
 Zapisy od poniedziałku do piątku od 7:00 do 15:00  
**Nauka nieodpłatna**  
 Więcej informacji: tel. 134632938, www.rcre.pl

**KARO Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37, tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO 20 ZŁ**

**KFI SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep moforyzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**L** Centrum szkolenia kierowców

**„WAREX”**  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.

w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16 (I piętro)

tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrowka  
tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA**  
NAJLEPSZE PROJEKTY, BEZPIECNE WYKONANIE  
**GFX STUDIO**  
**BANER**  
**18 ZŁ/M<sup>2</sup>**  
WWW.GFX.SANOK.PL

**visualmedia**  
Kalendarzyki listkowe na rok 2013  
format 85x55 lub 90x50  
zaokrąglane narożniki, obustronnie foliowane, druk offsetowy  
nakład już od 500 szt  
od 120 zł brutto!  
Sprawdź!  
tel. 510 248 147  
www.reklama-sanok.pl

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar  
pomiar-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE  
**Wybierz nasz pomysł na leasing**  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

## OGŁOSZENIE PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 2013r. o godz. 9<sup>30</sup> w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:

- Nieruchomość, objęta KS1S/00046352/6, oznaczona numerem działki 3130/4 o pow. 0,1165 ha, położona w miejscowości Zagórz. Działka położona w środkowej części osiedla domów jednorodzinnych, ma kształt zbliżony do trójkąta, stanowi teren ze spadkiem w kierunku północno-wschodnim. Położona w pasie działek budowlanych między ulicą Kruczą i równoległą do niej ewidencyjną drogą gruntową.

**Cena wywoławcza 57 000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt siedem tysięcy złotych)

**Wadium 6 000,00 zł**

**Wysokość min. postąpienia 570,00 zł**

**Wniesienie wadium w terminie do dnia 8 lutego 2013 r.**

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu konto Nr 47 1240 2340 1111 0010 4389 6489 (decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu).

Wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy, jeżeli osoba wyłoniona w czasie przetargu jako kandydat na nabywcę uchyliła się od zawarcia umowy sprzedaży.

**Nabywca nieruchomości przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.**

Dla terenu na którym znajduje się nieruchomość, gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia. Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zakończeniu.

Rozszerzoną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl.

**Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3 Maja 2, pok. 36, tel. 13-46-22-062 wew.67.**

## OGŁOSZENIE

### Burmistrza Miasta Sanoka

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy **OLCHOWCE d. Jednostka Wojskowa**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2012 r. poz. 647) oraz uchwały nr IX/74/11 Rady Miasta Sanoka z dnia 16 czerwca 2011 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy OLCHOWCE d. Jednostka Wojskowa w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 18.01.2013 r. do 7.02.2013 r., w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu 30.01.2013 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) o godzinie 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21.02.2013 r.

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu zmiany planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opinowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 21.02.2013 r., na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka (na adres Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1), w postaci elektronicznej na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl lub ustnie do protokołu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

## OGŁOSZENIE PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz ze sprzedażą prawa własności położonego na niej budynku stanowiącego własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 2013 r. o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:

- Nieruchomość, objęta KS1S/00066220/8, oznaczona numerem działki 270 o pow. 0,1954 ha, położona w miejscowości Mokre. Działka zabudowana budynkiem wolno stojącym murem, zadźwieszona. Kształt działki trapezowy, ukształtowanie płaskie. Grunt uzbrojony w energię elektryczną. Na działce znajdują się elementy betonowe po dawnych urządzeniach szybu wydobywczego ropy naftowej. Działka zabudowana jest budynkiem o powierzchni użytkowej 8,90 m<sup>2</sup>, wolno stojącym, murem, wykonanym w technologii tradycyjnej, niepodpiwniczony.

**Cena wywoławcza 50 000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych)

**Wadium 10 000,00 zł**

**Wysokość min. postąpienia 500,00 zł**

**Wniesienie wadium w terminie do dnia 8 lutego 2013 r.**

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu konto Nr 47 1240 2340 1111 0010 4389 6489 (decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu).

Wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy, jeżeli osoba wyłoniona w czasie przetargu jako kandydat na nabywcę uchyliła się od zawarcia umowy sprzedaży.

Nabywca działki będzie zobowiązany do wnoszenia na rzecz Skarbu Państwa, w terminie do dnia 31 marca każdego roku, opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego działki gruntu, w stawce 1% ceny gruntu tj.: 107,86 zł.

Aktualizacja ceny nieruchomości gruntowej będącej podstawą do ustalenia opłat rocznych może być dokonywana w okresie nie krótszym niż 3 lata.

**Nabywca nieruchomości przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.**

**Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości był przeprowadzony w dniu 13 września 2012 r.**

**Drugi przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości był przeprowadzony w dniu 6 grudnia 2012 r.**

Dla terenu na którym znajdują się nieruchomości, gmina nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunki zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia. Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zakończeniu.

Rozszerzoną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl

**Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3 Maja 2, pok. 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.**

## OGŁOSZENIE PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 2013 r. o godz. 9<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:

- Nieruchomość, objęta KS1S/00046352/6, oznaczona numerem działki 3130/2 o pow. 0,1011 ha, położona w miejscowości Zagórz. Działka położona w środkowej części osiedla domów jednorodzinnych, ma kształt prostokąta, stanowi teren o łagodnym spadku w kierunku północno-zachodnim. Położona w pasie działek budowlanych między ulicą Kruczą i równoległą do niej ewidencyjną drogą gruntową.

**Cena wywoławcza 54 000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt cztery tysiące złotych)

**Wadium 6 000,00 zł**

**Wysokość min. postąpienia 540,00 zł**

**Wniesienie wadium w terminie do dnia 8 lutego 2013 r.**

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu konto Nr 47 1240 2340 1111 0010 4389 6489 (decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu).

Wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy, jeżeli osoba wyłoniona w czasie przetargu jako kandydat na nabywcę uchyliła się od zawarcia umowy sprzedaży.

**Nabywca nieruchomości przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.**

Dla terenu na którym znajduje się nieruchomość, gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia. Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zakończeniu.

**Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości był przeprowadzony w dniu 6 grudnia 2012 r.**

Rozszerzoną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl

**Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3 Maja 2, pok. 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.**



# Przemysł góra

Drużyna firmy DeF nie obroniła tytułu w noworocznym turnieju koszykówki, rozgrywanym jako Zimowa Edycja Sanok Street-Basket Festival. W finale lepszy okazał się Kazanów Przemysł, kończąc walkę z kompletem zwycięstw. Była to pierwsza impreza Bieszczadzkiego Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Przed rokiem tradycyjne zawody w Zespole Szkół nr 3 zgromadziły tylko 5 drużyn, tym razem aż 11 – oprócz kilku sanockich także: Gimnazjum Lesko, Powiat Brzozowski, Rozenkranz Rymanów, Toxic Team Lesko, Poczet Królów Polski Przemysł i wspomniany już Kazanów Przemysł. Rozgrywki rozpoczęły się w czterech grupach, a zawodnicy Kazanowa mieli o tyle ułatwione zadanie, że trafili do jedynej tworzonej tylko przez dwie ekipy. Pewnie pokonali Naftę Sanok, która jednak także przeszła do ćwierćfinału. W tej fazie rozpoczęła się prawdziwa walka.

Awans do strefy medalowej uzyskały trzy lokalne ekipy (Panika, Automania i DeF) oraz Kazanów. Przemysłianie dość pewnie poradziły sobie z Paniką,

za to mecz DeF kontra Automania do końca trzymał w napięciu. W ostatniej akcji „Maniacy” mieli piłkę na tablicy, jednak nie wykorzystali okazji, ulegając rywalom jednym punktem. Po zaciętym pojedynku przegrali też mecz o 3. miejsce z Paniką. Szkoda, że takich emocji zabrakło w finale, bo Kazanów szybko uzyskał wysokie prowadzenie. Wprawdzie koszykarzy DeF stać było na zryw i w pewnym momencie zbliżyli się do rywali na 4 punkty, ale riposta przemysłian była błyskawiczna. Do zwycięstwa poprowadził ich Michał Kindlik (grał w młodzieżowej reprezentacji kraju), wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju. Natomiast konkurs rzutów za 3 punkty wygrał Patryk Kaczor z drużyny Powiatu Brzozowskiego.

Półfinały: Automania – DeF 29-30, Panika – Kazanów 33-44. Mecz o 3. miejsce: Automania – Panika 22-26. Finał: DeF – Kazanów 23-39.



W większości pojedynków trwała zacięta walka o każdy metr parkietu.

– Celowaliśmy w obronę tytułu, szykując mocną ekipę na pierwotny termin 30 grudnia, ale po jego zmianie część chłopaków się porożędzała. Do tego doszły jakieś kontuzje i w efekcie do walki przystąpiliśmy w tak prze-

trebionym składzie, że awans do finału trzeba uznać za sukces. Myślę, że grając w optymalnym zestawieniu, nie pozwolilibyśmy zawodnikom Kazanowa wywieźć pucharu z Sanoka – powiedział Rafał Rygliszyn z drużyny DEF.

## Pewne zwycięstwa

Nasze drużyny z Karpackiej Amatorskiej Ligi Hokejowej wysokimi zwycięstwami zakończyły pierwszą rundę rozgrywek. Koguty u siebie wygrały z Czartami Kraków, a Niedźwiedzie na wyjeździe rozgromiły SHK Krosno.

### KOGUTY SANOK – CZARTY KRAKÓW 7-2 (2-0, 3-2, 2-0)

Bomba 2 (13, 22), M. Cybuch (28, 36), Szyrak (14), D. Stabryła (30), Fedyń (34). Początek wyrównany, ale wystarczył zryw Kogutów, by w ciągu minuty zdobyć 2 bramki. Goście nie zamierzali składać broni, w drugiej tercji dwukrotnie doprowadzając do stanu kontaktowego. Jednak dalsza część spotkania zdecydowanie należała do „Pierzastych”, którzy strzelili jeszcze 4 gole, nie tracąc żadnego. Po dwa trafienia zanotowali Radosław Bomba i Mirosław Cybuch.

### SHK KROSNO – NIEDŹWIEDZIE SANOK 1-12 (1-3, 0-2, 0-7)

Wójcik 3 (7, 35, 38), D. Cybuch 3 (23, 34, 38), Frankiewicz 2 (16, 35), Fabian (3), Dutkiewicz (4), D. Warchoł (36), Pawlus (37).

Przez dwie tercje rywale starali się dotrzymać kroku Niedźwiedziom. W trzeciej odsłonie opór gospodarzy został ostatecznie złamany, a wszystkie 7 goli padło w ciągu niespełna 5 minut. To był prawdziwy nokaut! Dla drużyny „Miśków” hat-tricki ustrzelili Mariusz Wójcik i Dariusz Cybuch.

## Drugie na Słowacji

Przygotowujące się do wznowienia rozgrywek ligowych siatkarki Sanoczanki PBS Bank pojechały na Międzynarodowy Turniej Junierek o Puchar Primátora Vranova. Zawodniczki Ryszarda Karaczkowskiego zajęły 2. miejsce.

Pierwszego dnia wszystkie drużyny walczyły systemem „każdy z każdym”. Sanoczanka wygrała trzy mecze, pokonując po 2:0 VKPG Presov i MŠK Vranov oraz 2:1 MŠK II Vranov. Na zakończenie fazy grupowej po bardzo zaciętym spotkaniu uległa 1:2 ekipie MVK Poltar. Drugiego dnia rozgrywano decydujące pojedynki. W półfinale nasze siatkarki pewnie pokonały 2:0 VKPG Presov. Niestety, w finale równie gładko przegrały z Poltarem, choć z pewnością liczyły na rewanż za wcześniejszą porażkę. Najlepszą rozgrywką turnieju została Anita Lorenc.

Wyniki Sanoczanki: 2:0 (18, 23) z VKPG Presov, 2:1 (-23, 14, 8) z MŠK II Vranov, 2:0 (12, 20) z MŠK Vranov, 1:2 (-18, 23, -13) z MVK Poltar. Półfinał: 2:0 (14, 15) z VKPG Presov. Finał: 0:2 (-15, -16) z MVK Poltar.

## Srebrny dublet sprinterów

Łyżwiarze Górnika zdobyli w Zakopanem dwa srebrne medale Mistrzostw Polski w Wieloboju Sprinterskim. W obydwu udział miał Maciej Biega, 2. Indywidualnie i wraz z drużyną. Gdyby nie absencja chorego Piotra Michalskiego, byłaby większa szansa na złoto.

Stolica Tatr jest ostatnio szczęśliwa dla Biegi, tam jeszcze przed świętami wywalczył srebro na 500 m podczas Akademickich Mistrzostw Świata. Tydzień później ten sam dystans dał mu brąz Mistrzostw Polski na Dystansach w Warszawie. Powrót do Zakopanego okazał się dla Macieja udany, choć nie wygrał żadnego z czterech wyścigów. Jeździł za to bardzo równo, zajmując 2. miejsca na 1000 m i 3. na 500 m. A przy tym coraz szybciej, bo pierwszego dnia mistrzostw uzyskał wyniki 1.13,73 i 37,09, a drugiego poprawił się czasami 1.12,90 i 36,94. Tytuł zdobył Zbigniew Bródka z Błyskawicy Domaniewice.

– To był kolejny dobry start Maćka. Widać efekty pobytu w szkole łyżwiarzkiej w Inzell oraz

treningów pod okiem Jeremy'ego Wotherspoon'a. Cieszy rosnąca forma w kontekście przygotowań do startu w Mistrzostwach Świata w Wieloboju Sprinterskim, które



Srebrni górnicy. Od lewej: M. Drwięga, K. Ziemia i M. Biega.

pod koniec stycznia rozegrane zostaną w Salt Lake City – powiedział Romuald Kaszubowicz, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego i Wrotkarstwa.

W odróżnieniu od Biegi spałek formy zanotowała była pan-czenistka Górnika Katarzyna Bachleđa-Curuś (LKS Poroniec),

główna faworytka rywalizacji kobiet. Z dwoma wygranymi wyścigami pewnie prowadziła po pierwszym dniu, ale nazajutrz uzyskała słabsze czasy, ustępując Natalii Czerwonce z Cuprum Lubin, której przypadł złoty medal.

Pod nieobecność Michalskiego w wyścigu drużynowym skład sztafety Górnika obok Biegi tworzyli Kamil Ziemia i Marcel Drwięga. Ostatecznie uzyskali czas 1.27,12, zdobywając srebrny medal ze stratą blisko dwóch sekund do Nowego Marymontu Warszawa. – Gdyby był Piotrek Michalski, na pewno powalczylibyśmy o tytuł mistrzowski – podkreślił trener Marek Drwięga.

W tym samym czasie na torze „Błonie” rozegrano Zawody Noworoczne. Zwycięstwa odnieśli: 300 m – Karolina Jagniszczak, 500 m – Patrycja Wójtoń, 1000 m – Ewa Michniewska, 300 m – Szymon Zegarowicz, 500 m – Szymon Wysocki, 1000 m – Józef Podwapiński, 1500 m – Kamil Popko.

## Biegówki na start!

Już w niedzielę XXVI Narciarski Bieszczadzki Bieg Lotników w Ustjanowej. Zgłoszenia uczestników telefonicznie (493 95 02), faxem (13 460 80 16) lub mailowo (sport@ustrzyki-dolne.pl) do godz. 19 w sobotę. Startowe do biegu głównego wynosi 20 zł. Początek zmagania o godz. 11. Szczegóły na stronie www.ustrzykidolne.pl

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## Dwa mecze „Studentów”

Sanocka Liga Unihokeja, XIII kolejka. Wyjątkowo dwa mecze rozegrał PWSZ, notując porażkę po karnych z InterQ i zwycięstwo nad El-Budem. Komplety punktów zdobyły też esanok.pl i Elbo Politechnika Rzeszów.

Sanoccy „Studenti” rozpoczęli sezon od przegranej z prowadzącymi w tabeli „Komputerowcami”. Choć na początku drugiej połowy mieli dwa gole przewagi, to w końcówce przyszło im walczyć o remis. Karne lepiej wykonywali gracze InterQ, dla których zwycięską bramkę zdobył Piotr Zadyłak. Wcześniej hat-tricka ustrzelił Krystian Maślak. Porażkę tę PWSZ powetowała sobie w spotkaniu z El-Budem. Niemal do ostatnich minut wynik oscylował wokół remisu, ale sama końcówka przyniosła aż 4 gole dla drużyny uczelnianej. Pięć trafień zanotował Radosław Sawicki, a trzy Maciej Bielec, po-

dobnie jak Tomasz Milczanowski w ekipie „Budowlanów”.

Jedyną dwucyfrowkę zaliczył broniący tytułu esanok.pl, gromiąc Dario Futbol. Aż 5 bramek strzelił Piotr Karnas, ścigający w klasyfikacji kanadyjskiej kolegę z drużyny Damiana Popka (który zresztą trzy razy mu asystował). Pewne zwycięstwo odniosło też Elbo, którego wyższość uznać musiało AKSU. Rzeszowscy „Studenti” bezpieczną przewagę wypracowali sobie już w pierwszej połowie, potem kontrolując przebieg meczu. Do zwycięstwa poprowadził ich Arkadiusz Rogowski, zdobywca 4 goli.

PWSZ – InterQ 7-8 pk (5-4), Dario Futbol – esanok.pl 1-10 (0-5), PWSZ – El-Bud 9-5 (2-2), Elbo AZS PRZ – AKSU Polska 7-3 (5-2).

## Frekwencja rośnie!

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się turniej badmintonu w Zespole Szkół nr 3. Czwarta edycja Bad Cup „Promotion” pod Patronatem Starosty Sanockiego zgromadziła ponad 60 osób, które walczyły w 6 grupach.

Obok miejscowych miłośników gry w „kometkę” do rywalizacji przystąpiło także sporo przyjezdnych. Byli to reprezentanci Zagorza, Czaszyna, Przemysła, Medyki, a nawet Krakowa. W większości kategorii wiekowych walka była bardzo zacięta. Najbardziej emocjonujący okazał się finał pań, w którym Ilona Kulig zaledwie jednym punktem pokonała Natalię Dobosz. Poniżej podajemy wyniki meczów finałowych oraz zdobywców 3. miejsc.

**Ktg. męska.** Podstawówki: **Partyk Kordek** – Łukasz Molczan 21:3, miejsce 3. Dawid Gocek. Gimnazja: **Norbert Świerk** – Filip Wrona 21:11, miejsce 3. Dawid Sobczyk. 16-35 lat: **Daniel Długosz** – Sebastian Woźniak 21:13, miejsce 3. Marcin Zapal. Ponad 35 lat: **Artur Rudnicki** – Ryszard Długosz 21:17, miejsce 3. Janusz Gawlewicz.

**Ktg. żeńska.** Podstawówki: **Wiktoria Demkowicz** – Anna Czubek 21:16, miejsce 3. Katarzyna Płaziak. Ponad 12 lat: **Ilona Kulig** – Natalia Dobosz 21:20, miejsce 3. Jolanta Wyrwa.



Paweł Stefanowski z Czaszyna to stały uczestnik turnieju.

Sponsorzy turnieju: Starosta Sanocki, Zespół Szkół nr 3 i Firma „Grosar”. Osobne podziękowania dla: Sławomira Miklicza, Ryszarda Długosza i Pawła Stefanowskiego.

## Ligi młodzieżowe

**HOKEJ.** Juniorzy młodsi: **Energia Stocznowiec Gdańsk – Ciarko PBS Bank KH Sanok 1-12 (0-3, 0-6, 1-3)**; Bielec 2 (3, 32), Gębczyk 2 (4, 54), Sawicki 2 (5, 35), Paczkowski 2 (37, 57), Kisielewski (23), Kiwior (30), Wanat (40), Zawila (57). **Energia Stocznowiec Gdańsk – Ciarko PBS Bank KH 1-19 (1-6, 0-4, 0-9)**; Kisielewski 6 (6, 6, 10, 20, 22, 56), Bielec 2 (12, 56), Drąg 2 (18, 25), Sawicki 2 (48, 51), Zawila (27), Wanat (39), Świński (42), Rutkowski (45), Kałużny (45), Paczkowski (47), Gębczyk (59). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – Zagłębie Sosnowiec 14-0 (2-0, 7-0, 5-0)**; Gębczyk 3 (4, 29, 39), Kisielewski 2 (16, 24), Wanat 2 (23, 42), Drąg 2 (33, 40), Świński 2 (36, 50), Kałużny (40), Cwikła (52), Budzowski (55). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – Zagłębie Sosnowiec 4-0 (2-0, 0-0, 2-0)**; Kisielewski (4), Burczyk (9), Świński (48), Drąg (55). **Zacy młodsi: Ciarko PBS Bank KH Sanok – KTH Krynica 12-1 (2-1, 10-0)**; Dobosz 2 (11, 22), Łyko 2 (16, 25), Frankiewicz 2 (23, 33), Florczak 2 (23, 37), Miccoli 2 (25, 27), Kwiatkowski (28), Zajac (36). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – Podhale Nowy Targ 5-3 (4-0, 1-3)**; Florczak 2 (20, 38), Miccoli (5), Frankiewicz (6), Kwiatkowski (14). **Zacy młodsi B: Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Humenne 8-3 (1-0, 3-1, 4-2)**; Łyko 2 (24, 56), Frankiewicz 2 (46, 57), Florczak (9), Dobosz (21), Sienkiewicz (35), Wójcik (46). **Mini-hokej: Niedźwiadki MOSiR Sanok – HK Humenne 2-4 (0-1, 2-3)**; Radwański (25), Łańko (27).

**SIATKÓWKA.** Juniorki: **Sanoczanka Sanok – Karpaty MOSiR Krosno 0:3 (-14, -18, -11)**. Młodziczki: **Vega MOSiR II Stalowa Wola – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-16, -9)**, **Vega MOSiR Stalowa Wola – Sanoczanka PBS Bank Sanok 2:0 (16, 12)**. Młodzicy: **Żagiel Radymno – TSV Sokół Sanok 0:2 (-12, -13)**, **Czarni Oleszyce – TSV Sokół Sanok 2:1 (23, -20, 14)**.

# Udowodnili, że są lepsi

CIARKO PBS BANK KH SANOK – COMARCH CRACOVIA 6-3 (2-1, 2-1, 2-1)

1-0 Strzyżowski (7.13), 1-1 Chmielewski – Kowalówka – Piotrowski (7.59), 2-1 Kolusz – Zapala – Dronia (19.47), 2-2 L. Laszkiewicz (23.16), 3-2 Mojżiś – Kolusz – Zapala (26.29), 4-2 Dziubiński (28.22), 4-3 Dudaś – Valczak – L. Laszkiewicz (47.33), 5-3 Vozdecky – Vitek – Bartoś (50.05), 6-3 Vitek – Vozdecky – Kotaśka (55.03).

Krakowianie zapowiadali rewanż za niesprawiedliwą – ich zdaniem – przegraną w Pucharze Polski, sanoczanie postanowili udowodnić, kto tu jest lepszy. Plany te w 100 procentach zrealizowali gospodarze, wygrywając pewnie i przekonywająco. Gdyby nie postawa Radziszewskiego w bramce, goście zapewne wyjechałoby z dwucyfrowym bagażem bramek.

Wynik otworzył w 8. min Strzyżowski, sprytnie przejmując krążek od jednego z obrońców i bezbłędnie trafiając w róg bramki „Radzika”. W tej samej minucie goście, a strzeleckim kunsztem wykazał się Chmielewski. W 18. min, po wywrotce Rapały, sam na sam z Odrobnym był Valczak, ale górą był bramkarz Ciarko PBS. Na 13 sekund przed końcem I tercji piękną akcją i ataku golem zakończył kapitan miejscowych Kolusz.

Już na początku II tercji do wyrównania doprowadził Leszek Laszkiewicz, a gola mogą przypisać sobie: Rapała i Kubat, którzy mu w tym nie przeszkadzili. Odpowiedzią była fantastyczna bramka Mojżiśa w postaci potężnej „lufy” z pierwszego krążka, na którą Radziszewski nie zdążył zareagować. Do końca II tercji na tafli odbywał się koncert gry sanoczana. Świetne zespołowe akcje, kilkanaście strzałów (Vozdecky, Vitek, Wajda, Malasiński – poprzeczka) i znakomite obrony „Radzika”. W końcówce sprytny przechwyt krążka przez



Strzelił jedną bramkę Cracovii, dwie Jastrzębiu, zaliczając dodatkowo kilka asyst. Josef Vitek (73), bo o nim mowa, wielki nieobecny podczas zmagania w Pucharze Polski. Kibice nie mają wątpliwości, że gdyby był wtedy w drużynie, Puchar byłby nasz.

Dziubińskiego i gol, który dał sanoczanom dwubramkową przewagę.

III tercja zaczęła się od rzutu karnego dla gospodarzy za faul Bescha na Gruszcze, niewykorzystanego przez napastnika Ciarko. Przy zdecydowanej przewadze miejscowych, kontaktowego gola zdobyli goście, a mocnym strzałem w samo okno popisał się Dudaś. Nie mniejszej urody była kolejna bramka w wykonaniu Vozdeckyego, zdo-

byta po idealnym podaniu Vitka. Ten ostatni zawodnik w 56. min strzelił szóstego gola Cracovii, wy-

korzystując błąd Radziszewskiego, który odbił przed siebie wrzutkę Vozdeckyego.



**Marek Strzyżowski, napastnik Ciarko PBS;**

– Bardzo chcieliśmy rozegrać dobry mecz i przekonując go wygrać, aby w ten sposób dać sygnał, że potrafimy grać lepiej niż podczas finału Pucharu Polski. Myślę, że to się nam udało. Odpoczęliśmy i zagraliśmy znów swoje, realizując założenia taktyczne trenerów. To nam pozwoli myśleć o tym, co przed nami, a nie wracać pamięcią do Pucharu, który nam uciekł.

## Gdyby tak w Pucharze

CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS JKH JASTRZĘBIE 5-2 (1-1, 1-0, 3-1)

1-0 Bartoś – Vitek – Vozdecky (6), 1-1 Kral – Zatkan (19, 5/4), 2-1 Bartoś – Vitek – Vozdecky (26), 3-1 Vitek – Bartoś – Kubat (43), 4-1 Mojżiś – Zapala – Malasiński (47), 4-2 Danieluk – Kral – Zatkan (47), 5-2 Vitek – Mojżiś – Bartoś (57).

Nie myśleli o wielkim rewanżu za odebranie im Pucharu Polski. Do meczu z JKH przystąpili tak samo jak do każdego innego. Po prostu chcieli wygrać! I wygrali. Pewnie i zasłużenie. Tym razem sędzia (Sebastian Kryś) im w tym nie przeszkodził, choć próbował. Swymi nieobliczalnymi werdyktami zmusił ich do pełnej mobilizacji.



I niech ktoś powie, że hokej na lodzie nie jest najpiękniejszą grą... Gola z tej niezwykłej pozycji strzela Odrobnemu Danieluk (JKH).

To był mecz prestiżowy dla obydwu drużyn. Sanoczanie chcieli udowodnić, że pucharowa porażka to był wypadek przy pracy, gościom natomiast zależało na tym, aby pokazać, że „Sanok” im niestraszny. Zwycięsko z pojedynku mistrza wyszli ci pierwsi, pewnie pokonując rywala 5-2. Gospodarze objęli prowadzenie w 6 minucie po znakomitej akcji „czeskiego” ataku. Krążek

jak po sznurku, z dużą prędkością, wędrował od Vozdeckyego do Vitka, a następnie do Bartośa, który dookończył dzieła. W 11. min ten sam zawodnik strzelił drugiego gola, nieuznanego przez sędziego z powodu pozycji spalanej w polu bramkowym, chociaż z analizy tej sytuacji na video wynikało co innego. W końcówce pierwszej tercji goście, grając w przewadze, wyrównali, a strzałem gola był Prochazka.



**ŠTEFAN MIKEŠ – trener Ciarko PBS Bank KH;**

Był to dla nas ciężki mecz, zwłaszcza że nie jesteśmy jeszcze w optymalnej formie, co pokazały ostatnie spotkania. Ale walczyliśmy. Z każdym przeciwnikiem walczyliśmy, starając się dawać z siebie wszystko co w tym momencie jest możliwe. Myślę, że to pokazaliśmy dzisiaj. Było sporo zagrań, które ja nazywam profesorskimi. Podobają mi się podejście zawodników do gry, gdy przyszło nam bronić się w podwójnym osłabieniu. Nie pozwoliliśmy strzelić sobie gola, co dodało nam wiary przed trzecią tercją. Po czwartym голу (na 4-1) wiedziałem, że chłopaki już nie wypuszczą wygranej z rąk.

## Wpadka. Drużyny czy sędziego?

AKSAM UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO PBS BANK KH SANOK 6-2 (2-1, 2-0, 2-1)

1-0 Jaros-Skrzypkowski (3), 1-1 Bartoś – Vitek – Vozdecky (4), 2-1 Rzeszutko – Piotrowicz – Różański (9), 3-1 Piotrowicz – Rzeszutko – Kasperczyk (29), 4-1 Jakubik – Skrzypkowski (32), 4-2 Mojżiś – Dronia – Malasiński (41, 5/4), 5-2 Różański – Rzeszutko – Piotrowicz (46, 5/3), 6-2 Nikolov – Piotrowicz – Rzeszutko (48, 5/3).

O ile przegraną w Katowicach (4-2) kibice Ciarko PBS wytłumaczyli sobie jako wypadek przy pracy, pucharową porażkę z JKH Jastrzębie zmęczeniem kadrowiczów, o tyle baty w Oświęcimiu (6-2) wyraźnie ich zaniepokoiły.

Gospodarze, głodni gry po dwutygodniowej przerwie, z impetem rzucili się na przeciwnika, co już w 3. min zaowocowało prowadzeniem po голу Jarosa. Riposta mistrzów była natychmiastowa. Vozdecki z Vitkiem tak rozklepali obronę Unii, że Bartośowi zostało już tylko dopełnić formalności. Ale nie zdeprymowało to unitów. W 9. min popisał się atak: Różański, Rzeszutko, Piotrowicz, kończąc szybką i precyzyjną akcją drugą bramką. Od początku drugiej tercji trwało przeciąganie liny, zakończone w 29. min trzecim golem dla Unii, znów zdobytym przez duet Rzeszutko-Piotrowicz. Gdy trzy minuty później Jakubik po raz czwarty zmusił Odrobnego do wyciągania krążka z bramki, a Unia grała niczym uskrzydłona, już było wiadomo, że dojdzie do niespodzianki. Początek trzeciej tercji przyniósł szybką bramkę Mojżiśa, dającą drużynie gości nadzieję, że jeszcze nie wszystko stracone, ale trwało to bardzo krótko. Od tego momentu bowiem na drużynę gości spadł grad kar, które sprawiły, że przez kilka minut grała ona w podwójnym osłabieniu, co – niestety – nie pozostało bez

wplywu na wynik. Najpierw Różański strzelił piątego gola, chwilę potem Nikolov szóstego i było po meczu. Czy winę za takie właśnie rozstrzygnięcie należy przypisać zawodnikom Ciarko PBS, czy też sędziemu Maciejowi Pachuckiemu, zdania w tej kwestii są podzielone. Dobrze byłoby, gdyby temu fragmentowi meczu z uwagą przyglądał się Wydział Gier i Dyscypliny PZHL.

Werdykt nie zmieni jednak faktu przykry, wysokiej porażki drużyny mistrza Polski w wyjazdowym meczu z Unią. Z ilości nałożonych na obydwa zespoły kar (6 do 32 minut) wynika, że albo goście, podenerwowani przebiegiem spotkania, zachowywali się nader agresywnie, albo arbiter meczu wykazał brak obiektywizmu, sprzyjając drużynie, która bije mistrza. Trener drużyny Ciarko zapytany, jak ocenia pracę sędziego, odpowiedział pytaniem: – A tam był sędzia? Nie podejmuję się wypowiadać po którejś ze stron. Zamiast tego wyrażę opinię, że gdyby sanoczanie zagrali tak jak w spotkaniu tym zagrali atak gospodarzy: Różański, Rzeszutko, Piotrowicz, gdyby walczyli z taką desperacją jak zrobiła to Unia, wynik na pewno byłby inny.

## Gorączka przed Mistrzostwami Świata

Już tylko dwa tygodnie zostało do wielkiego Finału Drużynowych Mistrzostw Świata w Ice Speedwayu, które odbędą się na torze w Sanoku. Zawodnicy ostro trenują, szykują sprzęt, poszczególne federacje zgłaszają składy swoich reprezentacji, a gospodarze spokojnie przygotowują się do tej największej w historii miasta imprezy sportowej.

Z informacji, jakie napływają do Sanoka, dowiedzieliśmy się, że na sędziego Finału „sanockich” mistrzostw Międzynarodowa Federacja Motocyklowa (FIM) dysponowała niemieckiego arbitra CHRISTIANA FROSCHAUERA, natomiast Prezydentem jury został przedstawiciel federacji fińskiej ILKKA TEROMAA.

Składy swoich ekip zgłaszają poszczególne kraje, które będą uczestniczyć w finałach mistrzostw. Jako pierwsi uczynili to Finowie, których na sanockim torze reprezentować będą: ANTTI AAKKO (wystąpi z nr 1) i TOMI TANI (nr 2). Rezerwowym jest JANNE WILPONEN (15). Finowie, po kilku latach stagnacji, zamierzają zdobyć upragniony ósmy medal i zrównać się w ich ilości z Czechami i Austriakami.

Po trzech chudych latach na podium Drużynowych Mistrzostw Świata chce wrócić reprezentacja Niemiec. W Sanoku wystąpi w składzie: GUNTHER BAUER (7) i MAX NIEDERMAIER (8). Rezerwowym jest STEFAN PLETCHACHER

(18). Przypomnijmy, że największym sukcesem Niemców było zdobycie złotego medalu w DMS w Berlinie w 1983 roku, srebra w 2004 roku i 12 brązowych medali.

Przygotowujący się do startu w mistrzostwach Polacy ostro trenują. W miniony weekend nasz lider Grzegorz Knapp wystąpił w dwóch czwórmeczach szwedzkiej Elitserieru, zdobywając 8 i 10 punktów dla drużyny Hammarby Sztokholm. W jednym z wyścigów w pokonanym polu Polak zostawił m.in. Pera Olofa Sereniusa. W ostatecznym rozrachunku zespół Hammaby musiał uznać wyższość gospodarzy, w składzie których brylowali: Franky Zorn i Danił Iwanow. – Jestem zadowolony z tych startów, zwłaszcza z faktu, że mogłem na poważnie się pościgać z mocnymi rywalami. Teraz chciałbym w spokoju popracować przy sprzęcie – powiedział Grzegorz.

Kolejny komunikat z przygotowaniom do Drużynowych Mistrzostw Świata w Sanoku (25-26 stycznia br.) za tydzień.



Kolumnę opracował: MARIAN STRUŚ